MOZaika

OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY KURATORÓW SĄDOWYCH

2/2026, nr 15

KURATORSKI BIULETYN ZWIĄZKOWY OZZKS

Październik 2026





Adam Witkowicz
Kurator specjalista
Przewodniczący OZZKS
Sąd Rejonowy w Zawierciu
MOZ Sosnowiec

Razem wobec wyzwań – słowo od Przewodniczącego OZZKS

Ostatnie miesiące były dla naszego Związku czasem ważnych zmian, nowych przedsięwzięć oraz intensywnej pracy na rzecz środowiska kuratorskiego. Podczas Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów OZZKS, który odbył się w kwietniu 2026 r., delegaci obdarzyli mnie zaufaniem i wybrali na Przewodniczącego Związku. Oczywiście jest to dla mnie zaszczyt, ale przede wszystkim zobowiązanie do dalszej pracy oraz konsekwentnego i godnego reprezentowania interesów naszych członkiń i członków. Podczas Zjazdu uzupełniono również skład Zarządu Krajowego oraz wprowadzono zmiany w Statucie, które wyznaczają ramy dalszego funkcjonowania naszej organizacji i poszerzają możliwości dołączenia do OZZKS.

Nasz Związek to dziś ponad 1500 osób, które łączy wspólny cel – troska o prawa pracownicze, bezpieczeństwo i godne warunki pełnienia służby. Za tą liczbą stoją ludzie, ich codzienne zaangażowanie i gotowość do działania. Szczególne słowa uznania i podziękowania kieruję do członków i członkiń Zarządu Krajowego oraz Międzyzakładowych Organizacji Związkowych (MOZ), którzy każdego dnia wykonują ogrom pracy. To właśnie Wasza aktywność, rozmowy z pracownikami, pracodawcami, reagowanie na zgłaszane problemy i budowanie lokalnych struktur stanowią fundament siły całego OZZKS.

Jako OZZKS konsekwentnie wzmacniamy współpracę z innymi związkami zawodowymi, bo wiemy, że wspólny głos ma większą siłę w rozmowach z pracodawcami. Na dobre tory wróciła również współpraca z KRK i nowym Prezydium, co daje przestrzeń do konstruktywnego dialogu i skuteczniejszych działań w sprawach istotnych dla całego środowiska kuratorskiego (a jest co robić).

Przed nami wciąż wiele wyzwań. Bezpieczeństwo kuratorów sądowych, właściwe warunki pracy i godne wynagrodzenia pozostają priorytetami naszej działalności. Niestety cierpliwość kuratorów sądowych jest wystawiona na dużą próbę i jest na wyczerpaniu. Obecny rząd na czele z „naszym" Ministerstwem pomimo deklaracji nie rozwiązał najważniejszych problemów KSS. Potrzebujemy pilnych rozwiązań, które zachęcą nowe osoby do wykonywania zawodu kuratora sądowego.

Wierzę, że dzięki solidarności, konsekwencji i współpracy możemy skuteczniej zabiegać o nasze prawa oraz należne miejsce kurateli sądowej w wymiarze sprawiedliwości.

Na koniec zapraszam Was do lektury już 15 numeru MOZaiki. Pamiętam, jak rodziła się koncepcja MOZaiki - myśleliśmy wtedy o niewielkiej broszurze. Teraz jest to rozpoznawalna pozycja wydawnicza nie tylko w środowisku kuratorskim. Więcej o najnowszym numerze naszego biuletynu opowie redaktorka naczelna – Jadwiga Kowalczuk.

Ze związkowym pozdrowieniem
Przewodniczący OZZKS
Adam Witkowicz



Jadwiga Kowalczuk
Kurator specjalista
Wiceprzewodnicząca OZZKS
Sąd Rejonowy w Wołominie
MOZ Warszawa - Praga

Drogie Czytelniczki,
Drodzy Czytelnicy,

oddajemy w Wasze ręce 15 numer MOZaiki. Piętnasty numer to dobry moment, żeby na chwilę się zatrzymać. Nie po to, żeby robić podsumowania i stawiać sobie pomniki. Raczej po to, żeby zobaczyć, gdzie jesteśmy jako środowisko i o czym dzisiaj powinniśmy rozmawiać. A tematów, jak zwykle, nam nie brakuje.

W tym numerze piszemy o rozszerzeniu dozoru elektronicznego. Kolejne zadania, kolejne rozwiązania, kolejne zmiany. I po raz kolejny wraca pytanie, które dla kuratorów nie jest przecież nowe: a gdzie w tym wszystkim są kuratorzy? Jeżeli zmienia się sposób wykonywania kary, zmieniają się również nasze zadania. Warto więc pytać nie tylko o to, co ustawodawca chce zmienić, ale również o to, kto i za pomocą jakich zasobów będzie te zmiany wykonywał.

Wracamy również do tematu współpracy z KRK. Czy związki zawodowe i Krajowa Rada Kuratorów potrafią rozmawiać ze sobą o tym, co dla naszego środowiska najważniejsze? Wierzę, że tak. Różnice zdań są czymś naturalnym. Znacznie ważniejsze jest jednak to, żeby w sprawach dotyczących kuratorów potrafić znaleźć wspólną przestrzeń do działania.

W numerze przyglądamy się także sprawom, które może nie zawsze trafiają na pierwsze strony, ale bardzo mocno dotykają codziennej pracy. Dyżury kuratorów, bezpie-

MOZaika
KURATORSKI BIULETYN ZWIĄZKOWY OZZKS

czeństwo, odpowiedzialność, relacje służbowe i mobbing. To nie są tematy „obok" naszej pracy. To jej bardzo konkretna część.

Szczególnie ważny wydaje mi się tekst o profesji podwyższonego ryzyka. Kurator sądowy wykonuje swoją pracę w miejscach i sytuacjach, których nie da się przewidzieć do końca. Spotykamy się z ludźmi w kryzysie, wchodzimy do ich środowiska, podejmujemy decyzje i wykonujemy zadania, od których czasami zależy bezpieczeństwo innych osób, ale również nasze własne. Dlatego o bezpieczeństwie kuratorów trzeba mówić nie tylko wtedy, kiedy wydarzy się coś tragicznego.

Bardzo ważne miejsce w tym numerze zajmują również sprawy naszego Związku. Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów, nowy statut, nowy Przewodniczący i nowe możliwości działania. To moment, który otwiera kolejny etap dla OZZKS. Sam statut oczywiście niczego za nas nie zrobi. Daje jednak narzędzia. A od nas zależy, czy będziemy potrafili z nich korzystać.

Piszemy też o rozpoczęciu współpracy OZZKS z Wyższą Szkołą Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach. To ważny krok w kierunku łączenia praktyki kuratorskiej z edukacją, nauką i działalnością popularyzatorską. Jeżeli chcemy, żeby o naszej pracy mówiono rzetelnie, musimy być obecni również tam, gdzie kształcą się przyszli profesjonaliści.

Nie zabrakło w tym numerze także tematów, które pozwalają na chwilę wyjść poza codzienność.

Pisząc o Yellow Ribbon Run, wracamy do idei drugiej szansy, readaptacji i budowania mostu pomiędzy osobami opuszczającymi zakłady karne a społeczeństwem. To wydarzenie dobrze pokazuje, że wykonywanie kary nie musi oznaczać wyłącznie kontroli i sankcji. Zarówno osadzonym, jak i społeczeństwu powinno zależeć, aby po zakończeniu kary byli skazani wrócili do społeczeństwa, jako pełnoprawni obywatele.

Z kolei historia filmu „Cień 1939", przypomina nam, że za wielkimi wydarzeniami historycznymi zawsze stoją konkretni ludzie, ich wybory, relacje, przyjaźnie, miłości i dramaty. Warto czasem pozwolić sobie na taką właśnie zmianę perspektywy.

Przy czytaniu tego numeru życzę nam przede wszystkim złapania dystansu. Na co dzień łatwo utonąć w papierach, telefonach, sprawozdaniach i kolejnych wizytach. Kiedy gonią terminy, rzadko jest czas, by spojrzeć dalej niż czubek własnego biurka.

MOZaika ma być właśnie taką odskocznią, przestrzenią, w której mówimy wprost o tym, co nas uwiera, i o tym, co możemy zmienić. Czasem krytycznie, czasem lżej, ale zawsze po to, by nasz głos dotarł tam, gdzie trzeba.

Zapraszam do lektury!

Spis treści:

OZZKS z nowym Statutem i nowym Przewodniczącym Najważniejsze decyzje. Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów - Marta Nobert 4

Nowy statut OZZKS – większe możliwości! - Adam Witkowicz 7

Ubezpieczenie OC dla kuratorów – jesteśmy już blisko - Jadwiga Kowalczuk 8

Benefity dla kuratorów – sprawdź, co daje członkostwo w OZZKS - Justyna Różycka-Wróblewska 9

Współpraca Związków Zawodowych i KRK wraca na właściwe tory - Adam Witkowicz 10

OZZKS i WSZOP rozpoczynają współpracę! - Adam Witkowicz 11

Istota patostreamingu oraz zmiana kodeksu karnego - wybrane zagadnienia - dr Arkadiusz P. Szajna 12

O mobbingu i relacjach służbowych kuratorów sądowych - na podstawie badań - Beata Gworko-Składanek, Patryk Kujan, Tomasz Prymak 15

Rozszerzenie dozoru elektronicznego. Nowe zadania, ale gdzie w tych planach są kuratorzy? - Jadwiga Kowalczuk 18

O wykonywaniu orzeczeń sądów nie powinno się rozmawiać bez kuratorów sądowych - Katarzyna Gulcz 19

Dyżury kuratorów - temat (nie) oczywisty - Paweł Basiński 21

Kurator sądowy – profesja podwyższonego ryzyka - Marcin Rybak 23

Gdańsk, czyli spotkanie „ludzi od ośrodków" - Magdalena Adamek 24

Pytania za 9.734 zł, czyli jak próbowałam dowiedzieć się, kto i czego uczy przyszłych kuratorów sądowych - Aleksandra Szewera-Witkowicz 27

Przy wspólnym stole o godności i lęku - Agnieszka Wanago-Strelcow 29

O „Cieniu 1939" - Tomasz Graban 31

Kalendarium - Agnieszka Wanago-Strelcow 33



Redaktorka naczelna:
Jadwiga Kowalczuk

Redakcja:



Małgorzata Lubańska



Adam Witkowicz



Agnieszka Wanago-Strelcow

Zapraszamy do kontaktu: mozaika@ozzks.pl

OZZKS z nowym Statutem i nowym Przewodniczącym
Najważniejsze decyzje Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów

W dniach 15–17 kwietnia 2026 roku w Łodzi odbył się Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Kuratorów Sądowych. Były to trzy dni intensywnych obrad, dyskusji i decyzji, które wyznaczyły ważny etap w dalszym funkcjonowaniu Związku. W centrum uwagi znalazły się przede wszystkim prace nad nowym Statutem OZZKS, wybór Przewodniczącego oraz uzupełnienie składu Zarządu Krajowego.



Marta Nobert
Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Sokółce
MOZ Białystok

W Zjeździe uczestniczyło 83 delegatów spośród 140 uprawnionych. Oznaczało to spełnienie wymaganego kworum, które wynosiło 70 delegatów. Przyjęty porządek obrad obejmował m.in. sprawozdania z pracy organów Związku oraz szeroką dyskusję nad zmianami statutowymi.

Pierwszy dzień obrad miał szczególne znaczenie również ze względu na sytuację organizacyjną Związku. Poinformowano o rezygnacji czterech członków Zarządu Krajowego – Agnieszki Ochal, Aleksandry Kaszub, Jerzego Parzycha i Jakuba Gładysiaka. Jednocześnie potwierdzono, że z dniem 31 grudnia 2025 roku z funkcji Przewodniczącego OZZKS zrezygnował Bartłomiej Gesek. Były Przewodniczący zadeklarował jednak dalszą aktywność w Związku oraz gotowość do dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem.

Znaczną część pierwszego dnia zajęła dyskusja nad nowym Statutem OZZKS. Delegaci analizowali poszczególne przepisy i wypracowywali rozwiązania dotyczące m.in. kadencji organów, funkcjonowania organizacji związkowych oraz kompetencji Krajowego Zjazdu Delegatów. Dyskusja pokazała, że statut nie jest jedynie dokumentem formalnym – jego zapisy mają bezpośrednie znaczenie dla sposobu działania Związku, jego organów i członków.

Drugi dzień obrad rozpoczął się od głosowania nad wypracowanymi zmianami. Szczególną uwagę poświęcono rozwiązaniom dotyczącym Krajowego Zjazdu Delegatów, wyboru organów oraz organizacji pracy Związku. W głosowaniu nad przyjęciem nowego Statutu oddano 78 głosów „za", przy jednym głosie wstrzymującym się. Uchwałą nr 2/2026 z 16 kwietnia 2026 roku przyjęto nowy Statut OZZKS.

Nowy Statut określa Krajowy Zjazd Delegatów jako najwyższy organ statutowy Związku. Do jego kompetencji należy m.in. uchwalanie programu i głównych kierun-



ków działalności, podejmowanie wiążących uchwał i stanowisk, wybór i odwoływanie Przewodniczącego, członków Zarządu Krajowego oraz Krajowej Komisji Rewizyjnej, przyjmowanie sprawozdań i udzielanie absolutorium, a także uchwalanie i zmiana Statutu oraz określanie zasad gospodarowania finansami i majątkiem Związku.

Kolejnym ważnym punktem była dyskusja dotycząca wynagrodzeń osób pełniących funkcje w Zarządzie Krajowym. Delegaci zdecydowali o powiązaniu wynagrodzeń z kwotą bazową brutto określoną w ustawie budżetowej dla kuratorów sądowych. Przyjęta wersja przewiduje: 80% kwoty bazowej dla Przewodniczącego, 30% dla Wiceprzewodniczącego, 50% dla Sekretarza oraz 20% dla Skarbnika. Rozwiązania te zostały następnie ujęte w uchwałach nr 3/2026–6/2026.

Najważniejszym wydarzeniem drugiego dnia były wybory Przewodniczącego OZZKS. Kandydaturę Adama Witkowicza zgłosił Marek Wieczorek. Adam Witkowicz wyraził zgodę na kandydowanie i przedstawił swoje doświadczenie zawodowe oraz dotychczasową działalność związkową. Wskazał m.in. na wieloletnią pracę jako kurator zawodowy oraz zaangażowanie w budowanie i działalność Związku. Uchwałą nr 7/2026 Adam Witkowicz został wybrany Przewodniczącym OZZKS.



Delegaci uzupełnili również skład Zarządu Krajowego. Uchwałą nr 8/2026 wybrano Agnieszkę Pol-Rutkowską, Agnieszkę Szot, Izabellę Dembek, Marcina Rybaka oraz Małgorzatę Dąbrowską.

Po części wyborczej Adam Witkowicz przedstawił informacje dotyczące bieżącej działalności Zarządu i współpracy z Ministerstwem Sprawiedliwości oraz Krajową Radą Kuratorów. Wśród omawianych tematów znalazł się projekt zmian ustawy o kuratorach sądowych. OZZKS przedstawił swoje stanowisko w sprawie pro-



jektu nowelizacji. Dyskutowano także o pomocy prawnej dla kuratorów w postępowaniach karnych i cywilnych oraz o kwestii subsydiarnego aktu oskarżenia.

Ważne miejsce w dyskusji zajęły również sprawy bezpośrednio związane z codziennym wykonywaniem obowiązków przez kuratorów. Rozmawiano o korzystaniu z prywatnych samochodów, wykonywaniu testów psychologicznych podczas badań okresowych oraz o ekwiwalencie za pranie odzieży, który – jak wskazano podczas obrad – nie został jeszcze wdrożony we wszystkich sądach. Przewodniczący zachęcał także do aktywnego udziału w grupach roboczych OZZKS, w tym grupie BHP, grupie rodzinnej i grupie karnej.

Trzeci, ostatni dzień Zjazdu rozpoczął się od dyskusji w ramach wolnych wniosków. Jednym z tematów były urlopy dla poratowania zdrowia. Wskazano, że obecnie kuratorzy potrzebują zgody Ministerstwa, aby z takiego urlopu skorzystać, podjęto temat ewentualnej zmiany tego rozwiązania poprzez umożliwienie uzyskiwania zgody na szczeblu okręgowym. W dyskusji przywołano rozwiązania dotyczące nauczycieli.

Poruszono także problemy związane ze zlecanymi wywiadami rozwodowymi oraz kwestię wypłat ryczałtu za wykonywanie kontaktów. Wskazano na potrzebę kierowania odpowiednich pism do sądów okręgowych i apelacyjnych.



Trzy dni obrad przyniosły szereg konkretnych rozstrzygnięć: przyjęto nowy Statut OZZKS, określono zasady wynagradzania osób pełniących najważniejsze funkcje w Związku, wybrano nowego Przewodniczącego oraz uzupełniono skład Zarządu Krajowego. Jednocześnie dyskusje prowadzone podczas Zjazdu pokazały, jak wiele istotnych spraw zawodowych pozostaje przed środowiskiem kuratorskim i jego organizacją związkową.

Łódzki Zjazd był więc nie tylko formalnym spotkaniem delegatów, ale przede wszystkim momentem porządkowania zasad funkcjonowania OZZKS i wyznaczania dalszych kierunków jego działalności. Podjęte decyzje oraz rozpoczęte podczas obrad dyskusje będą miały znaczenie dla kolejnych działań Związku i reprezentowania interesów kuratorów sądowych.



Opracowanie: na podstawie protokołu Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów OZZKS z 15–17 kwietnia 2026 r. w Łodzi.

Zdjęcia: Tomasz Graban

Nowy statut OZZKS – większe możliwości!

Podczas Ogólnopolskiego Krajowego Zjazdu Delegatów Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Kuratorów Sądowych, który odbył się w Łodzi w dniach 15-17 kwietnia 2026 r., delegaci przyjęli nowy Statut Związku. Wprowadzone zmiany porządkują funkcjonowanie Związku, wzmacniają przejrzystość jego działania, ale przede wszystkim otwierają nowe możliwości przystępowania do OZZKS kuratorom z miejsc, w których nie działa jeszcze organizacja związkowa.



Adam Witkowicz
Kurator specjalista
Przewodniczący OZZKS
Sąd Rejonowy w Zawierciu
MOZ Sosnowiec

Nowy Statut OZZKS otwiera szerszą drogę do członkostwa. Jedną z najważniejszych zmian jest rozszerzenie możliwości zrzeszania się kuratorów w ramach Międzyzakładowych Organizacji Związkowych (MOZ). Nowe przepisy pozwalają na ich funkcjonowanie w szerszym układzie sądów w ramach tej samej apelacji. Co szczególnie istotne, Statut wprost przewiduje, że osoby z obszaru sądu okręgowego, w którym nie działa podstawowa jednostka organizacyjna, mogą przystąpić do najbliższej MOZ działającej w ramach danej apelacji. Tym samym zwiększa się dostępność Związku i możliwość wspólnego działania większej liczby kuratorów. Statut dopuszcza również możliwość łączenia się Międzyzakładowym Organizacji Związkowych w ramach apelacji.

Nowy Statut porządkuje również zasady funkcjonowania władz OZZKS – m.in. kwestie kadencji, kompetencje Zarządu Krajowego i Krajowej Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdawczość.

Nowe zasady mają ułatwić kuratorom z miejsc, w których nie działa jeszcze podstawowa jednostka organizacyjna, znalezienie swojej drogi do OZZKS, co już się dzieje chociażby w apelacji białostockiej czy też rzeszowskiej.

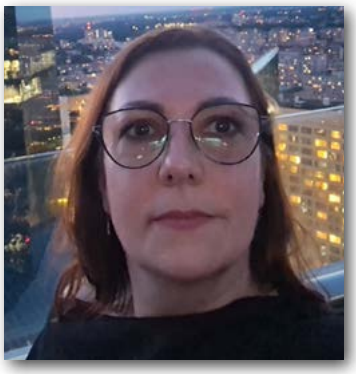
Statut znajdziecie na naszej stronie internetowej: https://ozzks.pl/statut-2/





Ubezpieczenie OC dla kuratorów – jesteśmy już blisko

Od pewnego czasu pracujemy nad rozwiązaniem, które może być dla nas wszystkich bardzo przydatne – ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej związanej z wykonywaniem pracy kuratora sądowego.



Jadwiga Kowalczuk
Kurator specjalista
Wiceprzewodnicząca OZZKS
Sąd Rejonowy w Wołominie
MOZ Warszawa - Praga

Każdy z nas wie, że nasza praca wiąże się z odpowiedzialnością. Podejmujemy decyzje, sporządzamy dokumentację, sprawozdania, wykonujemy dozory i nadzory, przeprowadzamy wywiady, mamy kontakt z podopiecznymi i ich rodzinami. Czasami wystarczy jedna trudna sytuacja, żeby pojawiła się skarga, zarzut albo roszczenie wobec kuratora.

Nie zawsze musi chodzić o rzeczywisty błąd po naszej stronie. Samo postępowanie wyjaśniające czy konieczność odpowiedzi na roszczenie może oznaczać dodatkowe koszty i konieczność skorzystania z pomocy prawnika.

Dlatego Zarząd Krajowy OZZKS prowadzi rozmowy dotyczące przygotowania ubezpieczenia OC skierowanego właśnie do naszej grupy zawodowej. Po przeanalizowaniu ofert za rozwiązanie najlepiej odpowiadające specyfice naszej pracy uznaliśmy propozycję Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji WARTA S.A.

Co może obejmować ubezpieczenie?

Przede wszystkim odpowiedzialność cywilną związaną z wykonywaniem czynności zawodowych kuratora. Oferta obejmuje czynności wykonywane w ramach ustawy o kuratorach sądowych, m.in. prowadzenie wywiadów, dozorów i nadzorów, występowanie przed sądami i urzędami czy współpracę z sądami w zakresie postępowań wykonawczych.

Ubezpieczenie obejmuje szkody spowodowane nieumyślnie, również w przypadku rażącego niedbalstwa, na zasadach określonych w warunkach ubezpieczenia.
Ważnym elementem jest również ochrona dotycząca dokumentów. Jeżeli w związku z wykonywaniem pracy dojdzie do ich zniszczenia, uszkodzenia, zaginięcia lub utraty, oferta przewiduje odpowiedzialność za taką szkodę oraz w określonych przypadkach, koszty odtworzenia dokumentów.

Przewidziano także ochronę w przypadku roszczeń związanych z naruszeniem przepisów o ochronie danych osobowych, w tym RODO.

Najważniejsze – pomoc prawna

Dla mnie osobiście jednym z najważniejszych elementów tej oferty jest pokrycie kosztów pomocy prawnej w związku z roszczeniem, zarówno wtedy, kiedy okaże się ono zasadne, jak i wtedy, kiedy nie będzie miało podstaw.

W ramach ubezpieczenia mogą być pokrywane m.in. koszty adwokata lub radcy prawnego, biegłych, ekspertów, świadków oraz koszty sądowe. Przewidziano również pokrycie określonych kosztów związanych z udziałem ubezpieczonego w postępowaniu sądowym.

W ofercie zapisano również, że pomoc prawna może być udzielana w związku z roszczeniem niezależnie od tego, czy jest ono zasadne, czy niezasadne.

I właśnie ten element wydaje się szczególnie ważny w naszej pracy. Bo nawet jeśli jesteśmy przekonani, że działaliśmy prawidłowo, ktoś może mieć inne zdanie i zdecydować się na skierowanie wobec nas roszczenia. W takiej sytuacji dobrze mieć możliwość skorzystania z profesjonalnej pomocy.

Co dalej?

Jesteśmy już na finiszu przygotowań. Przed nami jeszcze ustalenie szczegółów organizacyjnych, w tym sposobu zgłaszania członków i opłacania składek.
Chcemy, żeby było to rozwiązanie dostępne dla naszych członków i możliwie proste w obsłudze.

Jak tylko podpiszemy Umowę będziemy informować członków OZZKS o możliwości i sposobie przystąpienia do ubezpieczenia, a tych kuratorów, którzy jeszcze nie zasilili Naszych szeregów, serdecznie zapraszamy.

Benefity dla kuratorów – sprawdź, co daje członkostwo w OZZKS



Justyna Różycka–Wróblewska
Kurator specjalista
Członkini Prezydium OZZKS
Sąd Rejonowy w Częstochowie
MOZ Częstochowa

Jak Polska długa i szeroka, wśród kuratorów trwają dyskusje nad tym, jakież to właściwie korzyści daje kuratorowi członkostwo w OZZKS, oczywiście poza tym, że fantastycznie jest być członkiem Naszej organizacji, jedynego związku branżowego w Wymiarze Sprawiedliwości. Bywa, że słyszymy, iż z wywalczonych przez związki zawodowe podwyżek cieszą się wszyscy, nie tylko ci, którzy opłacają składki członkowskie. Pragnę jednak przypomnieć, że benefity wynikające z członkostwa w OZZKS mają różnorakie formy. Podstawową jest możliwość **odliczenia składki członkowskiej od podatku w rocznym zeznaniu PIT**. Uprawnienie to wynika z art. 26 ust. 1 pkt 2c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. Należy pamiętać, że odliczeniu podlegają wyłącznie składki faktycznie opłacone w danym roku kalendarzowym. Ich wysokość powinna zostać wykazana w rocznej informacji PIT-11, jeżeli składki potrącane są z wynagrodzenia przez pracodawcę. Obecnie roczny limit odliczenia wynosi 840 zł.

Od maja 2021 roku członkowie OZZKS mogą korzystać z oferty **Holiday Park & Resort**. W ramach programu istnieje możliwość zakupu voucherów w preferencyjnych cenach na pobyty w nadmorskich miejscowościach, takich jak Rowy, Pobierowo, Niechorze, Ustronie Morskie, Mielno czy Kołobrzeg. W ostatnim czasie oferta obejmuje również wybrane terminy w sezonie wysokim. Kuratorzy zrzeszeni w OZZKS mają również możliwość **zakupu paliwa w niższych cenach** na trzech sieciowych stacjach paliw. Można to zrobić poprzez korzystanie z kart paliwowych ORLEN Biznes Tank, Prepaid/Easy Card Circle K oraz MOL LOVE. Podczas obecnie panującego szaleństwa cenowego na stacjach benzynowych, taki benefit jest szczególnie pożądany.

Mamy także nowość! Sport w życiu kuratora to głównie wchodzenie po schodach, nad czym większość z nas ubolewa. Dla niektórych jest to wystarczający wysiłek fizyczny, ale jest też grono, które aktywności potrzebuje nieco więcej. Dla tych właśnie osób Zarząd OZZKS, postanowił ponownie umożliwić korzystanie z bogatej oferty **Programu MultiSport**.

Członkowie OZZKS oraz ich rodziny korzystają z niego od sierpnia 2026 roku. Oferta MultiSport obejmuje bezpłatne lub rabatowane wejścia do różnego rodzaju obiektów sportowych – parków wodnych, term, klubów fitness, siłowni czy wybranych salonów masażu – na terenie całej Polski, a także Czech, Słowacji, Bułgarii, Chorwacji czy nawet Turcji. Kuratorzy zrzeszeni w OZZKS mogą korzystać z tego benefitu po wykupieniu karty dla pracownika. Do wyboru są trzy rodzaje kart: **MultiSport Plus, MultiSport Classic oraz MultiSport Light**, różniące się liczbą możliwych wejść w ciągu miesiąca oraz częstotliwością korzystania z obiektów w ciągu jednego dnia.

Ze strony OZZKS za współpracę z operatorem kart – firmą Benefit Systems – odpowiadają członkowie Zarządu: Justyna Różycka-Wróblewska i Marcin Rybak. Każdy, kto chce przystąpić do Programu MultiSport, może skontaktować się z nami telefonicznie, mailowo lub za pośrednictwem Messengera.

Sam proces rejestracji jest naprawdę krótki. Każdy samodzielnie wybiera wersję karty dla siebie, a także – jeśli chce – dla osoby towarzyszącej, własnego dziecka (do 15 roku życia lub studenta do 26 roku życia) czy rodzica-emeryta.

Obecnie Zarząd finalizuje również przygotowanie oferty **ubezpieczenia OC dla kuratorów zawodowych**. W naszej ocenie będzie to ogromny krok w kierunku zapewnienia większego spokoju i bezpieczeństwa podczas wykonywania obowiązków służbowych. O szczegółach przeczytacie w artykule „Ubezpieczenie OC dla kuratorów – jesteśmy już blisko".

Po szczegóły dotyczące benefitów, zapraszamy na naszą stronę: https://ozzks.pl/, do zakładki: „Tylko dla członków związku – korzyści i rabaty".

Zachęcamy do korzystania z przedstawionych ofert, a także do wskazywania własnych propozycji i preferencji dotyczących kolejnych benefitów. W końcu skoro już jesteśmy razem, warto z tego wspólnego członkostwa korzystać nie tylko przy okazji walki o nasze prawa pracownicze.

Współpraca Związków Zawodowych i KRK wraca na właściwe tory



Adam Witkowicz
Kurator specjalista
Przewodniczący OZZKS
Sąd Rejonowy w Zawierciu
MOZ Sosnowiec

W czerwcu 2026 roku rozpoczął się kolejny etap współpracy pomiędzy związkami zawodowymi zrzeszającymi kuratorów sądowych a Krajową Radą Kuratorów. Po okresowych zawirowaniach na linii związki zawodowe – KRK wydaje się, że kryzys został zażegnany i wspólnie patrzymy w jednym kierunku. Znaleźliśmy przestrzeń do uporządkowania wzajemnych relacji, dialogu i powrotu do współpracy opartej na wspólnych celach. Z perspektywy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Kuratorów Sądowych to ważny moment, by podkreślić, że różne formy reprezentacji środowiska nie muszą ze sobą konkurować, a wręcz przeciwnie - mogą się uzupełniać i wzmacniać głos środowiska kuratorskiego.

Różne role, wspólna odpowiedzialność

Role związków zawodowych i Krajowej Rady Kuratorów są odmienne, ale w wielu obszarach wzajemnie się uzupełniają. Wspólnym mianownikiem pozostaje troska o kuratelę sądową, jej pozycję w wymiarze sprawiedliwości oraz warunki, w jakich kuratorzy wykonują swoje codzienne obowiązki służbowe.
Nie chodzi przy tym o zacieranie różnic kompetencyjnych ani o rezygnację z własnej tożsamości przez którąkolwiek ze stron. Chodzi o to, by różnice te nie stanowiły przeszkody w realizacji wspólnych celów, a różne perspektywy i doświadczenia wzmacniały głos przedstawicieli środowiska kuratorskiego. Połączenie tych perspektyw może przynieść wymierne korzyści. Warunkiem jest jednak traktowanie wzajemnych działań jako potencjalnego wsparcia, a nie zagrożenia dla samodzielności którejkolwiek ze stron.
W praktyce oznacza to potrzebę wcześniejszej wymiany informacji o istotnych inicjatywach, konsultowania spraw o wspólnym znaczeniu, poszukiwania porozumienia oraz rzetelnego informowania środowiska o podejmowanych działaniach i ich rezultatach.

Wspólny głos w sprawach najważniejszych

Dla OZZKS istotne pozostaje, aby dialog z KRK przekładał się na realne działania i uwzględniał problemy zgłaszane przez kuratorów. Równie ważne jest, by współpraca miała charakter ciągły, a nie ograniczała się do pojedynczych spotkań organizowanych w odpowiedzi na pilne wydarzenia.
W wielu z tych obszarów współdziałanie może zwiększyć siłę merytorycznych argumentów i poprawić komunikację z osobami odpowiedzialnymi za kształtowanie polityki kadrowej oraz rozwiązań legislacyjnych.

Przyszłość zależy od konsekwencji

Silne środowisko to nie środowisko pozbawione różnic, lecz takie, które potrafi rozmawiać mimo różnic i działać



wspólnie tam, gdzie stawką jest dobro całej grupy zawodowej. To właśnie na tym powinien opierać się kolejny etap współpracy OZZKS, pozostałych organizacji związkowych i Krajowej Rady Kuratorów. Nie na deklaracjach, lecz na dialogu, wzajemnym szacunku i konkretnych działaniach. Bo w sprawach dotyczących przyszłości kurateli sądowej współpraca nie jest celem samym w sobie, ale jest narzędziem, dzięki któremu głos środowiska może być lepiej słyszalny, a jego postulaty – skuteczniej przedstawiane.



OZZKS i WSZOP rozpoczynają współpracę!

22 września 2026 r. Ogólnopolski Związek Zawodowy Kuratorów Sądowych (OZZKS) oraz Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach (WSZOP) podpisały umowę o współpracy. Porozumienie ma służyć rozwijaniu wspólnych inicjatyw edukacyjnych, naukowych i popularyzatorskich oraz wykorzystaniu doświadczeń środowiska kuratorskiego w kształceniu studentów.
W imieniu OZZKS umowę podpisał Przewodniczący Adam Witkowicz, natomiast ze strony WSZOP dr Anna Sikorska, Prorektor Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach.
Jednym z kluczowych obszarów współpracy będzie wsparcie praktycznego przygotowania studentów kierunków Bezpieczeństwo wewnętrzne i Kryminologia. OZZKS będzie m.in. opiniować – na wniosek Uczelni – programy studiów, a także, w miarę możliwości, umożliwiać studentom prowadzenie badań do prac dyplomowych i projektów związanych z działalnością sądowych kuratorów zawodowych.
Porozumienie przewiduje również wspólną organizację konferencji, seminariów i debat, wymianę doświadczeń dotyczących kurateli sądowej, resocjalizacji, profilaktyki i readaptacji społecznej oraz realizację wspólnych projektów naukowych i badawczych. Strony zobowiązały się także do wzajemnej promocji organizowanych wydarzeń i podejmowanych działań.

Kolejny krok w istniejącej współpracy

Podpisanie umowy jest kolejnym etapem relacji pomiędzy środowiskiem kuratorskim a WSZOP. Uczelnia od dawna jest otwarta na współpracę z Kuratorską Służbą Sądową, czego doskonałym przykładem są wspólne inicjatywy WSZOP z Kuratorami Okręgowymi SO w Sosnowcu na rzecz kuratorów sądowych z okręgu sosnowieckiego.

Przedstawiciele OZZKS (Adam Witkowicz i Małgorzata Dąbrowska) mieli również okazję odwiedzić WSZOP podczas spotkania przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego Uczelni, które odbyło się 18 czerwca 2026 r. w Katowicach. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele m.in. Kuratorskiej Służby Sądowej, Policji, Służby Więziennej, administracji samorządowej, organizacji zawodowych i przedsiębiorstw współpracujących z Uczelnią.
Umowa została zawarta na czas nieokreślony. Jej podpisanie otwiera możliwość długofalowej współpracy, w której wiedza akademicka będzie mogła łączyć się z doświadczeniem praktyków. To ważny krok w kierunku budowania trwałego dialogu pomiędzy środowiskiem akademickim a Kuratorską Służbą Sądową z korzyścią dla obu stron. Pierwszym wymiernym efektem współpracy jest artykuł dr Arkadiusza P. Szajny, prof. WSZOP do najnowszego numeru MOZaiki pn. ***„Istota patostreamingu oraz zmiana kodeksu karnego - wybrane zagadnienia”***.
A to dopiero początek współpracy....



Istota patostreamingu oraz zmiana kodeksu karnego - wybrane zagadnienia



Arkadiusz P. Szajna
doktor nauk prawnych,
profesor WSZOP

Wstęp

Celem niniejszego tekstu – napisanego w formie komunikatu – jest zwrócenie uwagi na aktualny (nadal) problem dotyczący zjawiska określanego jako patostreaming. Autor niniejszej pracy wyjaśni czym ono jest oraz powołując się na literaturę przedmiotu, zwróci uwagę na skutki związane z tego rodzaju aktywnością w internecie w odniesieniu do dzieci i młodzieży.
Autor pragnie również podkreślić, że prowadził liczne prelekcje z zakresu specyfiki tego zjawiska, zagrożeń z niego wynikających i profilaktyki (m.in. w oparciu o przeprowadzone badania). Tego rodzaju przedsięwzięcia zostały zorganizowane m.in. dla kuratorów zawodowych z okręgu Sądu Okręgowego w Sosnowcu i Katowicach.

Czym są patotreści?

Przed przystąpieniem do opisu patostreamingu warto wyjaśnić, czym są tzw. „patotreści". Ł. Wojtasik w dziele pt.: „Patotreści w internecie. Raport o problemie" pisze, że termin „patotreści" powstał w 2018 r. w związku z inicjatywą Rzecznika Praw Obywatelskich pt.: „Okrągły Stół RPO do walki z patotreściami w internecie"[1]. Uczestnicy tego wydarzenia podpisali deklarację, zobowiązując się do przeciwdziałania zjawisku wpisującemu się w w/w pojęcie. Na podstawie opisu „patotreści" znajdującego się w w/w deklaracji, autorzy przywołanego wcześniej dzieła zdefiniowali je jako: „treści prezentowane w sieci w postaci transmisji internetowej (stream), fragmentów transmisji (shoty), filmów, zdjęć i innych form przekazu, w których nadawca lub grupa nadawców prezentują zachowania sprzeczne z normami społecznymi, niosące demoralizujący przekaz, obejmujący zachowania takie jak: przemoc fizyczna, psychiczna, seksualna, libacje alkoholowe, poniżanie, zażywanie narkotyków i inne"[2].

Czym jest patostreaming?

Z kolei termin „patostreaming" powstał z połączenia dwóch słów: „pato" – patologia, oraz „stream" – określenie odnoszące się do nadawania treści wideo i audio za pomocą internetu w czasie rzeczywistym. Zatem – jak sama nazwa wskazuje – jest to internetowa transmisja „na żywo" treści wyczerpujących znamiona różnego rodzaju patologii oraz typów czynów zabronionych[3].
M. Kępka podkreśla, że kreatorzy patostreamów nie prowadzą tego rodzaju działalności tylko dla popularności. Istotne są tutaj zarobki pozyskiwane w formie tzw. donejtów (z ang. donate – darować, ofiarować), czyli wpłat uiszczanych od widzów za pośrednictwem specjalnych (dedykowanych temu celowi) platform[4]. Przykładem wpisującym się w mechanizm tego typu zarobkowania jest np. sytuacja polegająca na ogłoszeniu przez danego patostreamera celu zbiórki oraz kwoty, którą chce w związku z nią pozyskać[5]. Pieniądze mogą być gromadzone np. na zrealizowanie imprezy alkoholowej z tzw. „kociołkiem meneliksa"[6]. Na ekranie widoczny jest cel zbiórki oraz poziom jej osiągnięcia. M. Kępka dodaje również, że „możliwe jest wpływanie na działania streamera poprzez wpłacanie funduszy – streamer informuje, że po wpłaceniu określonej kwoty podejmie zadeklarowane działania, np. po zebraniu 1000 zł zniszczy fotel lub spali jakiś przedmiot w mieszkaniu"[7].

Mając powyższe na uwadze warto w tym miejscu zwrócić uwagę na rodzaje streamowanych treści. D. Bek i M. Popiołek w swoim tekście wyróżniły następujące kategorie tego zjawiska:
1) Alko-streaming – spożywanie alkoholu podczas transmisji,
2) Violence-streaming – transmitowanie treści o charakterze przemocowym (fizyczna i psychiczna), np. relacjonowanie pobicia, groźby,
3) Sex-streaming – transmitowanie treści o charakterze seksualnym, wyczerpującym znamiona różnego rodzaju dewiacji o charakterze seksualnym, np. zachęcanie małoletnich osób do rozbierania się przed kamerą,
4) Daily-patostreaming – transmitowanie codziennej aktywności z uwzględnieniem (w głównej mierze) tzw. dymów[8].

Wpływ patotreści na dzieci i młodzież

Ekspozycja na tego rodzaju, wysoce toksyczne treści w środowisku cyfrowym stanowi realne zagrożenie dla dobrostanu psychicznego dzieci i młodzieży. Słusznie

w swoim dziele podkreśla P. Raczyński, że: „każdy przejaw patologicznych zachowań związanych z cyberprzemocą może mieć odmienny wpływ na osobowość młodego człowieka, gdyż recepcję takich materiałów kształtuje wiele czynników. Ten sam obraz może oddziaływać z różnym nasileniem ze względu na predyspozycje jednostki. Kontakt z negatywnymi informacjami, których młody człowiek nie potrafi odpowiednio zinterpretować i którym bezgranicznie wierzy, może prowadzić do trwałego pogorszenia nastroju, obniżenia poczucia bezpieczeństwa, a w efekcie do wypaczenia obrazu rzeczywistości”[9]. Ponadto E. Dziemidowicz oraz A. Nawarenko słusznie podkreślają, że kontakt z nimi może:
1) „sprawić, że dziecko zaczyna postrzegać świat jako niezrozumiały, groźny, traci poczucie bezpieczeństwa, szczególnie kiedy bezkrytycznie odbiera przekaz płynący z patofilmów czy nie potrafi ich odpowiednio zinterpretować;
2) wpływać na kształtowanie nieprawdziwych przekonań na temat świata i ludzi;
3) zachęcać do zachowań szkodliwych dla zdrowia i niebezpiecznych kontaktów;
4) generować takie emocje, jak: niepokój, lęk, wpływać na obniżenie nastroju lub nadmiernie pobudzać, a nawet uzależniać;
5) wpływać na desensytyzację (znieczulenie) na bodźce, które pojawiają się w patotreściach, tj. przemoc, agresję, seksualizację”[10].

Podsumowując, patotreści mogą stanowić poważne zagrożenie dla rozwoju dzieci i młodzieży w obszarze m.in. ich dobrostanu psychicznego, postrzegania rzeczywistości oraz relacji społecznych. Istotne jest to, że młodzi ludzie mogą nie być wyposażeni w kompetencje umożliwiające im przeprowadzenie krytycznej oceny oraz odpowiedniej interpretacji treści, z którymi się zapoznają. Konieczne jest zwiększanie świadomości dzieci, młodzieży, rodziców, opiekunów oraz nauczycieli w zakresie zagrożeń związanych z tego typu treściami. Istotne jest również rozwijanie kompetencji cyfrowych oraz krytycznego odbioru informacji, dających młodym ludziom podstawy do rozpoznawania szkodliwych treści i przeprowadzenia prawidłowej oceny ich przekazu. Warto odnotować, że z badań przeprowadzonych przez autora i pozostałych członków jego zespołu badawczego na próbie 60 nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych województwa śląskiego wynika, m.in. że:
1) 63.3% respondentów wyraziło potrzebę regularnych szkoleń z zakresu problematyki patotreści w internecie,
2) Od 65% do 83% respondentów nie znało sformułowań jakich powszechnie używają kreatorzy tego rodzaju treści. Do tego rodzaju „słownika” możemy zaliczyć np. donejty, dymy, rajdy, szoty[11].

Patostreaming (i nie tylko) w kodeksie karnym

Wprowadzenie do rodzimego porządku prawnego art. 255b k.k. dnia 23.08.2026 r. na mocy ustawy z 11.06.2026 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz.U. z 2026 r. poz. 988), stanowi ważny element wpisujący się w strategię zwalczania tego rodzaju patologii mających miejsce w internecie. Zdaniem autora jest to – poza uświadamianiem ludzi o szkodliwości tego rodzaju działalności w internecie – dodatkowe narzędzie umożliwiające przeciwdziałanie temu zjawisku.
Art. 255b k.k. brzmi tak:
„§ 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia treści przedstawiające:
1) popełnienie czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste,
2) przemoc wobec zwierzęcia z naruszeniem przepisów ustawy,
3) poniżające traktowanie innej osoby, nawet za jej zgodą, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
§ 2. Tej samej karze podlega, kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia treści mogące wywołać przekonanie, że przedstawiają zachowania określone w § 1.
§ 3. Jeżeli treści określone w § 1 lub 2 przedstawiają małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
§ 4. Nie stanowi przestępstwa określonego w § 1-3 czyn podjęty w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, informacyjnej, prasowej lub naukowej albo w celu ochrony interesu publicznego”[12].
Odnosząc się do ww. typu czynu zabronionego warto w tym miejscu przywołać słowa M. Małeckiego, który pisze, że „(...) „patostreaming” to potoczna nazwa przestępstwa. Przepis jest nieco szerszy, bo nie obejmuje wyłącznie pokazów na żywo (streamów), ale każde filmiki wrzucane po fakcie. Precyzyjnie rzecz biorąc, omawiane przestępstwo to penalizacja „patotreści”, nie tylko pato-streamingu”[13].
W przedstawionym przepisie stypizowano pięć typów czynów zabronionych:
1) typy podstawowe (§ 1 pkt 1-3 i § 2),
2) typ kwalifikowany (§ 2).
Z kolei § 4 zawiera kontratyp.
Typ podstawowy polega na tym, że sprawca działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, za

pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia treści przedstawiające:
1) popełnienie czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności, jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste,
2) przemoc wobec zwierzęcia z naruszeniem przepisów ustawy,
3) poniżające traktowanie innej osoby, nawet za jej zgodą,
Z kolei zgodnie z art. 255b § 2 k.k. tej samej karze podlega, ten kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, za pośrednictwem sieci teleinformatycznej publicznie rozpowszechnia treści mogące wywołać przekonanie, że przedstawiają zachowania określone w § 1.
Typ kwalifikowany został zawarty § 3 i stanowi, że jeżeli treści określone w § 1 lub 2 przedstawiają małoletniego sprawca będzie mógł ponieść surowszą odpowiedzialność karną.
Klauzula niekaralności została ujęta w § 4 i określa, że nie stanowi przestępstwa określonego w § 1-3 czyn podjęty w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, informacyjnej, prasowej lub naukowej albo w celu ochrony interesu publicznego. Szerzej na temat tego typu czynu zabronionego pisze M. Małecki na portalu „Dogmaty Karnisty"[14].

Podsumowanie

Patostreaming to bardzo niebezpieczne zjawisko i dlatego ważne jest, aby skutecznie mu przeciwdziałać. Istotnym, ważnym krokiem w tym kierunku było wprowadzenie art. 255b do kodeksu karnego. Jednakże strategia związana ze zwalczaniem tego typu zachowań patologicznych w internecie nie może opierać się tylko na wprowadzeniu nowego typu czynu zabronionego do przedmiotowej ustawy. Zdaniem autora ważne są również działania w obszarze profilaktyki polegające na zwiększaniu świadomości na temat zagrożeń, rozwijaniu kompetencji cyfrowych oraz umiejętności krytycznego myślenia w zakresie odbioru treści znajdujących się w przestrzeni internetowej.
Ergo zmiany w prawie, jego odpowiednie stosowanie oraz prowadzenie jakościowych działań profilaktycznych – w zaproponowanym powyżej obszarze – mogą stanowić skuteczny mechanizm ograniczający zagrożenia, z jakimi spotykają się dzieci i młodzież w internecie.

[1] Ł. Wojtasik, „Problem szkodliwych treści w internecie a zjawisko patotreści" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019, s. 7.
[2] Ibidem.
[3] Zob.: D. Bek, M. Popiołek, „Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska", Zarządzanie Mediami, t. 7 (4), 2019, s. 248.
[4] M. Kępka, „Charakterystyka zjawiska patotreści" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019, s. 14.
[5] Ibidem.
[6] Tzw. „kociołek meneliksa" wiąże się z wlaniem do jednego naczynia różnego rodzaju alkoholi i potem spożywanie tego rodzaju „mikstury" na streamie.
[7] M. Kępka, „Charakterystyka zjawiska patotreści" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019, s. 14.
[8] D. Bek, M. Popiołek, „Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska", Zarządzanie Mediami, t. 7 (4), 2019, s. 252.
[9] P. Raczyński, „Crudelis Mundi. Patotreści internetowe w perspektywie społeczno – kulturowej", Wyd. Episteme, Lublin 2021, s. 93 – 94.
[10] E. Dziemidowicz, A. Nawarenko, „Wpływ kontaktu z patotreściami na dzieci i młodzież" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019, s. 26.
[11] A.P. Szajna, I. Wlizło, N. Starik, „Pato(treści)streaming w świadomości nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych w województwie śląskim" [w:] J. M. Stanik, L. Woszczek (red.) „Zagrożenia w psychospołecznym rozwoju dzieci i młodzieży w warunkach izolacji społecznej", Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, Katowice 2023, s. 102.
[12] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383, 1818, 1872 oraz z 2026 r. poz. 902, 988), art. 255b.
[13] https://www.dogmatykarnisty.pl/2026/08/weszly-w-zycie-kary-za-patotresci/ (data dostępu: 17.09.2026 r.).
[14] Zob.: https://www.dogmatykarnisty.pl/2026/08/weszly-w-zycie-kary-za-patotresci/ (data dostępu: 17.09.2026 r.).

Bibliografia

Bek D., Popiołek M., „Patostreaming – charakterystyka i prawne konteksty zjawiska", Zarządzanie Mediami, t. 7 (4), 2019.
Dziemidowicz E., Nawarenko A., „Wpływ kontaktu z patotreściami na dzieci i młodzież" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019.
Kępka M., „Charakterystyka zjawiska patotreści" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019.
Raczyński P., „Crudelis Mundi. Patotreści internetowe w perspektywie społeczno – kulturowej", Wyd. Episteme, Lublin 2021.
Szajna A.P., Wlizło I., Starik N., „Pato(treści)streaming w świadomości nauczycieli szkół podstawowych i ponadpodstawowych w województwie śląskim" [w:] J. M. Stanik, L. Woszczek (red.) „Zagrożenia w psychospołecznym rozwoju dzieci i młodzieży w warunkach izolacji społecznej", Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach, Katowice 2023.
Wojtasik Ł., „Problem szkodliwych treści w internecie a zjawisko patotreści" [w:] Sz. Wójcik, Ł. Wojtasik (red.) „Patotreści w internecie. Raport o problemie" Warszawa 2019.
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 383, 1818, 1872 oraz z 2026 r. poz. 902, 988), art. 255b.
https://www.dogmatykarnisty.pl/2026/08/weszly-w-zycie-kary-za-patotresci/ (data dostępu: 17.09.2026 r.).

O mobbingu i relacjach służbowych kuratorów sądowych - na podstawie badań



Beata Goworko-Składanek
kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Białymstoku
MOZ Białystok



Patryk Kujan
kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śl.
MOZ Rybnik



Tomasz Prymak
kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Białymstoku
MOZ Białystok

Od 5 listopada 2026 r. zacznie obowiązywać nowe, rozbudowane brzmienie art. 94(3) k.p. opisującego niepożądane zachowania wobec pracownika określane mianem mobbingu. Ustawodawca uprościł definicję mobbingu, doprecyzował pojęcie uporczywości nękania oraz określił możliwe formy i przykłady zachowań stanowiących jego przejawy, pod warunkiem, że przyjmują one postać uporczywego nękania. Zaznaczył również, że dokonując oceny, czy doszło do mobbingu, należy mieć na uwadze indywidualny charakter sprawy przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku zarówno co do rodzaju zachowań wobec pracownika, jak i jego sytuacji (§ 10).

Przypomnieć należy, że obok mobbingu w kodeksie pracy zostały opisane inne niepożądane zjawiska występujące w środowisku pracy, do których możemy zaliczyć dyskryminację, nierówne traktowanie oraz molestowanie czy też molestowanie seksualne. Także od 5 listopada 2026 r. będą obowiązywały ich znowelizowane wersje (ustawa z dnia 19 czerwca 2026 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2026 poz. 1046).

Obecnie, z uwagi na sposób definiowania wspomnianych zjawisk oraz używanie przez ustawodawcę pojęć o nieostrym zakresie, trudno jest niekiedy odróżnić mobbing od dyskryminacji czy molestowania. Dlatego też najczęściej w opinii społecznej używane jest samo pojęcie mobbingu, które można sądzić, że swoim zakresem pochłania inne niepożądane zjawiska.

Występowanie tego typu zachowań także odnotowano na gruncie przeprowadzonego za pośrednictwem Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Kuratorów Sądowych w 2023 r. badania z wykorzystaniem ankiety internetowej. Celem badania była identyfikacja oraz analiza występowania zachowań o charakterze mobbingowym i innych form dysfunkcyjnych relacji służbowych w środowisku pracy zawodowych kuratorów sądowych. W badaniu wzięło udział 747 zawodowych kuratorów sądowych, w tym 588 kobiet (78,7%) i 159 mężczyzn (21,3%). Prawie trzy czwarte badanych stanowili kuratorzy specjaliści. Praktycznie 60% badanych to kuratorzy ze stażem dłuższym niż 15 lat pracy.

Do najczęściej wskazywanych nieodpowiednich zachowań, z jakimi spotykali się badani kuratorzy z różną częstotliwością na przestrzeni dwóch lat przed datą badania były plotki w miejscu pracy, których byli oni obiektem (57,4% wskazań), narzucanie im nadmiernej ilości obowiązków, także czynności, których nie byli oni w stanie wykonać (47,5%); podnoszenie na nich głosu, czy też okazywanie złości, niezadowolenia (43,9%); nakazywanie realizacji zadań i/lub powierzania obowiązków o niemożliwych do realizacji celach lub terminach (42,8%); ukrywanie/przekształcanie informacji, które mają wpływ na pracę (42,2%); lekceważenie opinii, poglądów, pomysłów (41,8%); oczekiwanie niedomagania się realizacji swoich praw (33,7%); nieuzasadnione kontrole, niejasne wnioski i zalecenia (31,7%); odsuwanie od zadań, zespołu (31,5%); naznaczanie, dokuczanie, wyśmiewanie, wskazywanie jako gorszego w związku

z wykonywaną pracą (31,1%); obarczanie winą i stawianie nieuzasadnionych zarzutów bez możliwości wyjaśnienia (30,1%); zastraszanie, grożenie negatywnymi konsekwencjami (29,6%); wypowiadanie lub powtarzanie złośliwych, obraźliwych, uwłaczających uwag kierowanych wobec nich (28,5%); nieustanne krytykowanie pracy i wysiłków (28,0%); pomawianie o nieudolność, nienadawanie się do pracy (20,8%); kierowanie niemoralnych lub uwłaczających godności propozycji (2,6%).

W grupie osób, które zadeklarowały, że doświadczyły zachowań klasyfikowanych jako mobbing (ok. 40%), najczęściej wymienianymi osobami, ze strony których badani ich doświadczali, byli przełożeni, następnie współpracownicy oraz zdecydowanie najrzadziej podwładni. Osoby, które skorzystały z możliwości napisania kim te osoby były, wymieniły kuratorów okręgowych, sędziów, kierowników zespołów, pracowników sekretariatów kuratorskich, pracodawców oraz pracowników sądu.

Wśród osób, które zadeklarowały, że doświadczyły tego typu zachowań, a stanowiły one 54% wszystkich badanych, myślało o tym, aby zwolnić się z pracy (63,15%) lub ją zmienić (36,85%). Tylko 46% badanych podało, że ten problem ich nie dotyczył.

W grupie badanych, którzy podali, że bezpośrednio doświadczyli niepożądanych zachowań w pracy, prawie co trzecia osoba zadeklarowała, że skorzystała z pomocy psychologa oraz prawie co piąta z pomocy psychiatry, a co czwarta korzystała ze zwolnienia lekarskiego.

Kuratorzy doświadczający nieodpowiednich zachowań lub mogący być ich świadkami, niechętnie je zgłaszali. Co do zasady, w grupie osób, które spotkały się z tymi zachowaniami (ponad 80% wszystkich badanych, czyli doświadczających jak i świadków tego typu zachowań), 47% podało, że czuło obawę przed dokonaniem zgłoszenia, w przeciwieństwie do 53%, którzy nie czuli takiej obawy.

Spośród tych, którzy doświadczyli zachowań mogących kwalifikować się jako mobbing, a stanowili oni 44,4% wszystkich badanych, praktycznie połowa z nich podała, że zgłaszali tego typu zachowania.

W ankiecie zadano również pytanie, komu badani zgłaszali wystąpienie tego typu sytuacji. Zrobiło to 36,8% badanych ogółem. Można było na to pytanie udzielić wielu odpowiedzi (270 badanych, czyli te 36,8%, udzieliło 645 odpowiedzi). I tak, wskazywali oni, że najczęściej opowiadali o swoich doświadczeniach koleżankom/kolegom z pracy (68,1% badanych, którzy udzielili odpowiedzi na to pytanie) lub osobom najbliższym (62,6%). Zdecydowanie rzadziej mówili oni o swoich doświadczeniach najbliższym znajomym (37,0%) czy innym osobom (11,5%). Formalnie mobbing był zgłaszany przełożonym (24,4%%), pracodawcy, czyli prezesowi sądu rejonowego (12,2%) oraz związkom zawodowym (10,7%). Żadna z badanych osób nie zdecydowała się w związku z doświadczeniem mobbingu złożyć pozwu do sądu pracy. Tylko 1,5% zdecydowało się zawiadomić o tym fakcie Państwową Inspekcję Pracy. 10,7% badanych nikomu nie powiedziało, że doświadczają oni mobbingu. Powodem braku zgłoszenia tego faktu były obawy przed utratą pracy, zemstą, konsekwencjami, nasileniem się tych zachowań.

Wspomnieć także należy, że ponad połowa badanych atmosferę w swoim miejscu pracy uznała za przyjazną (18,7% bardzo przyjazną oraz 38,9% raczej przyjazną). Przeciwnego zdania był co piąty badany (7% bardzo nie-

Forma wsparcia	% badanych ogółem	% badanych dotkniętych zachowaniami będącymi przejawem mobbingu, którzy skorzystali z wymienionych form wsparcia
Pomoc psychologa	17,9%	31,2%
Pomoc psychiatry	10,5%	18,7%
Zwolnienie lekarskie	14,7%	25,7%

Tabela 1. Udział procentowy badanych w wybranych formach wsparcia w związku z doświadczaniem zachowań będących przejawem mobbingu w miejscu pracy

przyjazna oraz 13,4% raczej nieprzyjazna). Także prawie co piąty uznał ją za neutralną (21,2%). Tylko niespełna 1% badanych nie miało na ten temat zdania.

Przedstawione wyniki wymagają ostrożnej interpretacji. Badanie miało charakter rozpoznawczy, a wypowiedzi respondentów nie wystarczają, by każdą opisaną sytuację uznać za mobbing, stąd też pojawiające się powyżej określenie „nieodpowiednich/niepożądanych zachowań". Nie daje to jednak podstaw do bagatelizowania ujawnionych problemów. Poniżanie pracownika, podważanie jego kompetencji czy odsuwanie od zespołu wymaga reakcji także wtedy, gdy brak podstaw prawnej kwalifikacji dla tego typu zachowań. Samo rozstrzygnięcie, jak nazwać dane zachowanie, nie rozwiązuje przecież problemu osoby, która ich doświadcza.

W opublikowanej analizie[1] wskazano na potrzebę monitorowania obciążenia pracą kuratorów oraz doprecyzowania zasad nadzoru i wydawania poleceń służbowych. Chodzi o sprawy bezpośrednio wpływające na codzienne wykonywanie obowiązków: zakres powierzanych zadań, możliwość dotrzymania wyznaczonych terminów czy sposób oceny pracy. Z odpowiedzi badanych wynika, że właśnie w tych obszarach dochodziło do wielu niepożądanych zachowań. Działaniom edukacyjnym powinny więc towarzyszyć zmiany organizacyjne oraz skuteczne procedury interwencyjne. Nadmierne obciążenie obowiązkami i niewłaściwe relacje służbowe mogą bowiem odbijać się zarówno na zdrowiu kuratorów, jak i na jakości wykonywanej przez nich pracy.

Uzyskane wyniki można odnieść do szerszych analiz mobbingu w miejscu pracy, wskazujących, że zjawisko to może mieć negatywne konsekwencje dla pracownika i organizacji[2]. W tym kontekście korzystanie przez część badanych kuratorów z pomocy psychologa, psychiatry lub ze zwolnień lekarskich można traktować jako sygnał obciążenia psychospołecznego, przy czym samo badanie ankietowe nie pozwala ustalić związku przyczynowego. W literaturze wskazuje się również na znaczenie organizacyjnych uwarunkowań mobbingu, takich jak niejasność roli, konflikty, słaby przepływ informacji czy nieodpowiedni styl kierowania[3]. Zbieżne z tym są wskazywane przez badanych kuratorów problemy dotyczące przeciążenia obowiązkami, nierealnych terminów, sposobu wydawania poleceń oraz relacji służbowych. Uzasadnia to analizowanie takich zachowań nie tylko jako problemu relacji między poszczególnymi osobami, lecz również w kontekście organizacji pracy.

Z tego względu działania profilaktyczne powinny obejmować nie tylko reagowanie na konkretne zgłoszenia, ale również kształtowanie właściwych warunków i relacji pracy.

Warto w tym miejscu wrócić do zasad etyki zawodowej kuratora sądowego. Szacunek, życzliwość i koleżeństwo powinny być widoczne również wtedy, gdy trzeba zwrócić komuś uwagę, ocenić jego pracę lub wskazać popełniony błąd. Sposób prowadzenia takich rozmów jest częścią odpowiedzialności zawodowej, podobnie jak postępowanie wobec podopiecznych. Od kuratora oczekuje się, że będzie wspierał innych w zmianie zachowania i sam dawał przykład poszanowania przyjętych norm. Te same wymagania obowiązują go w relacjach z osobami, z którymi pracuje. Godność człowieka nie może być wartością chronioną wyłącznie poza własnym zespołem, a odwoływanie się do niej w pracy z podopiecznymi traci wiarygodność, gdy jej naruszanie wobec współpracowników spotyka się z przyzwoleniem.

Bibliografia:
[1] Goworko-Składanek B., Prymak T., Kujan P., Zjawisko mobbingu i dysfunkcji relacji służbowych w pracy zawodowych kuratorów sądowych. Wyniki badań ogólnopolskich, „Probacja" 2026, nr 1, s. 183–214.
[2] Kowalczyk E., Człowiek, organizacja, kariera. Siła psychologii stosowanej, Difin, Warszawa 2014, s. 175–178.
[3] Winnicka-Wejs A., Patologie w obszarze funkcjonowania ludzi w organizacji (analiza porównawcza wybranych aspektów), „Edukacja Ekonomistów i Menedżerów" 2014, nr 4(34), s. 49–50.



Rozszerzenie dozoru elektronicznego
Nowe zadania, ale gdzie w tych planach są kuratorzy?



Jadwiga Kowalczuk
Kurator specjalista
Wiceprzewodnicząca OZZKS
Sąd Rejonowy w Wołominie
MOZ Warszawa - Praga

Ministerstwo Sprawiedliwości chce rozszerzyć możliwość odbywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. 18 września 2026 r. w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu zmian w Kodeksie karnym wykonawczym.
Zgodnie z proponowanymi rozwiązaniami z SDE będą mogły korzystać osoby skazane na karę pozbawienia wolności poniżej trzech lat, którym do odbycia pozostanie nie więcej niż 18 miesięcy.
Ministerstwo wskazuje m.in. na potrzebę ograniczenia przeludnienia jednostek penitencjarnych, obniżenia kosztów wykonywania kary oraz zwiększenia możliwości resocjalizacji w środowisku otwartym.
To jednak nie tylko kwestia zmiany przepisów. To także pytanie o to, kto będzie wykonywał wynikające z niej zadania.

Kurator jest częścią systemu SDE

Rola kuratora w systemie dozoru elektronicznego wynika wprost z Kodeksu karnego wykonawczego.
Art. 173b § 1 k.k.w. wskazuje na udział sądowego kuratora zawodowego w organizowaniu i kontrolowaniu wykonywania kar, środków karnych i zabezpieczających w SDE. Z kolei art. 43h § 4 k.k.w. przewiduje udział kuratorów w zbieraniu informacji o skazanym w postępowaniu dotyczącym udzielenia zezwolenia na odbywanie kary w tym systemie.
Kurator nie jest więc dodatkiem do systemu SDE. Jest jego ustawowym elementem, a doświadczenie kuratorów w pracy ze skazanymi w środowisku otwartym powinno być uwzględniane przy planowaniu zmian.

Narada o SDE bez kuratorów

Tym bardziej niezrozumiała jest sytuacja z września. W dniach 16–18 września 2026 r. odbyła się narada dotycząca wyzwań polskiego systemu penitencjarnego, w tym funkcjonowania SDE i praktycznych problemów związanych z wykonywaniem orzeczeń. W spotkaniu uczestniczyli m.in. sędziowie, przedstawiciele Służby Więziennej i Ministerstwa Sprawiedliwości. Zabrakło natomiast przedstawicieli Kuratorskiej Służby Sądowej.
OZZKS w piśmie z 22 września 2026 r. skierowanym do Podsekretarz Stanu Marii Ejchart zapytał, dlaczego kuratorzy nie zostali zaproszeni do udziału w spotkaniu. Ministerstwo w publikowanych komunikatach podkreślało, że dobre rozwiązania w systemie penitencjarnym wymagają dialogu wszystkich osób, które na co dzień odpowiadają za wykonywanie kary, a celem spotkania była m.in. wymiana doświadczeń i identyfikacja praktycznych problemów. Trudno więc nie zapytać: gdzie w tym dialogu są kuratorzy?

Więcej SDE – więcej pracy?

Rozszerzenie katalogu osób mogących korzystać z SDE może oznaczać również większą liczbę czynności wykonywanych przez kuratorów: postępowań, ustaleń, zbierania informacji, kontaktów i czynności związanych z wykonywaniem kary.
Oczywiście rzeczywista skala wzrostu zależeć będzie od liczby osób, które faktycznie zostaną objęte postępowaniem w przedmiocie wyrażenia zgody na odbywanie kary w SDE. Dlatego potrzebna jest rzetelna analiza, a nie tylko założenie, że system poradzi sobie z dodatkowymi zadaniami.

Ile pracy pojawi się po stronie kuratorów? Jak wpłynie to na obecne obciążenie zespołów? Czy przewidziano dodatkowe etaty i środki na realizację nowych zadań?

To są pytania, które powinny paść zanim kolejne rozwiązania zaczną obowiązywać.

Nie tylko o etaty chodzi

OZZKS w swoim piśmie zwrócił się nie tylko o wyjaśnienie powodów pominięcia kuratorów podczas wrześniowej narady. Związek wniósł również o uwzględnianie ustawowej roli kuratorów w komunikatach Ministerstwa, zaproszenie ich na kolejne spotkanie planowane

na wiosnę 2027 r. oraz włączenie przedstawicieli kuratorskiej służby w dalsze konsultacje dotyczące SDE i planowanych zmian legislacyjnych.

Jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości ma plany na rozszerzenie SDE, powinno rozmawiać również z tymi, którzy będą te zmiany wykonywać.
Nowe przepisy to nie tylko nowe możliwości dla skazanych i rozwiązania systemowe. To także konkretne zadania, konkretna praca i konkretni ludzie, którzy będą musieli je wykonać.

Dlatego wraz z pytaniem o rozszerzenie SDE powinno paść drugie, równie ważne: gdzie jest plan wzmocnienia kadrowego Kuratorskiej Służby Sądowej?

O wykonywaniu orzeczeń sądów nie powinno się rozmawiać bez kuratorów sądowych



Katarzyna Gulcz
Kurator specjalista
Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku
MOZ Gdańsk

Kurator sądowy każdego dnia uczestniczy w wykonywaniu orzeczeń sądowych. Jest tym przedstawicielem wymiaru sprawiedliwości, który wychodzi poza budynek sądu i spotyka się z rzeczywistością, której dotyczy wydane orzeczenie.

Kurator pracuje z rodzinami, małoletnimi, osobami skazanymi, osobami doświadczającymi przemocy, uzależnionymi, znajdującymi się w kryzysie i wykluczonymi społecznie. Przeprowadza wywiady środowiskowe, sprawuje dozory i nadzory, kontroluje wykonywanie obowiązków nałożonych przez sąd, nadzoruje wykonywanie kary w Systemie Dozoru Elektronicznego, współpracuje z wieloma instytucjami, a ze wszystkich wykonanych czynności składa sądowi sprawozdania. Dlatego coraz trudniej zrozumieć sytuacje, w których prowadzone są ważne rozmowy dotyczące wykonywania orzeczeń sądowych, a przy stole brakuje przedstawicieli kuratorskiej służby sądowej. Trudno zrozumieć również sytuacje, w których kuratorzy są pomijani w konsultacjach dotyczących aktów prawnych, będących podstawą ich pracy, a także sytuacje w których ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości brakuje odpowiedzi na pisma środowiska kuratorskiego.

W debacie o sądownictwie wiele uwagi poświęca się procesowi wydawania orzeczeń. Rozmawia się o sprawności postępowań, obciążeniu sędziów, sekretariatach, cyfryzacji, zmianach procedur czy organizacji pracy sądów. To wszystko jest ważne. Jednak wydanie orzeczenia nie zawsze oznacza zakończenie sprawy. W wielu przypadkach dopiero wtedy rozpoczyna się etap jego wykonywania.

To kurator sądowy kontroluje czy i w jaki sposób orzeczenie sądu jest wykonywane. To kurator przekazuje sądowi informacje o jego przebiegu. To również kurator sygnalizuje problemy, składa odpowiednie wnioski i reaguje, kiedy sytuacja podopiecznego lub rodziny wymaga ponownej ingerencji sądu. Kurator nie stoi obok procesu wykonywania orzeczenia. W wielu sprawach jest jednym z jego podstawowych uczestników.

Dlatego szczególne zdziwienie budzą sytuacje, w których prowadzone są rozmowy dotyczące wykonywania orzeczeń sądowych, praktyki sądowej, organizacji tego procesu czy zmian przepisów mających wpływ na wykonywanie orzeczeń, a nie ma przy nich przedstawicieli kuratorskiej służby sądowej.

Nie chodzi o to, aby kuratorzy uczestniczyli w każdym spotkaniu organizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Chodzi o prostą zasadę. Jeżeli przedmiotem rozmowy jest wykonywanie orzeczeń sądowych, a część tych orzeczeń wykonują kuratorzy sądowi, ich przedstawiciel powinien mieć możliwość uczestniczenia w takiej rozmowie. Nie tylko po to, aby reprezentować interes zawodowy kuratorów. Przede wszystkim po to, aby przedstawić praktyczną wiedzę o tym, jak dane rozwiązanie funkcjonuje albo będzie funkcjonowało w rzeczywistości. Rozmowy teoretyków, bez wiedzy i perspektywy praktycznej powoduje trwającą niedoskonałość przepi-

sów, ich interpretacji, a co za tym idzie brak jednolitej praktyki w wykonywaniu orzeczeń przez sądy.

Kuratorzy nie powinni być zapraszani wyłącznie wtedy, kiedy temat spotkania wprost zawiera słowo „kurator". Jeżeli rozmowa dotyczy wykonywania orzeczeń sądowych, może dotyczyć kuratorów nawet wtedy, kiedy formalnie nie jest poświęcona kuratorskiej służbie sądowej. I właśnie tutaj, pojawia się problem. Kurator bywa traktowany jako odrębna grupa zawodowa, z którą rozmawia się o jej własnych sprawach. Tymczasem kuratorska służba sądowa jest częścią systemu wykonywania orzeczeń.

Nie można oddzielić rozmowy o wykonywaniu orzeczeń od rozmowy z ludźmi, którzy te orzeczenia wykonują. Kuratorzy posiadają jeszcze jedną wiedzę, której nie należy lekceważyć. Wiedzą, gdzie przepisy przestają być jednoznaczne. Nie chodzi o to, aby Ministerstwo Sprawiedliwości przyjmowało każde stanowisko środowiska kuratorskiego. Nie chodzi również o to, aby kuratorzy mieli decydujący głos przy każdej zmianie dotyczącej sądownictwa, kuratorskiej służby sądowej i wykonywania orzeczeń. Chodzi o dialog.

Kuratorzy powinni mieć możliwość powiedzenia: ten przepis w praktyce będzie trudny do wykonania. Tutaj brakuje narzędzia. Tutaj kompetencje dwóch instytucji się nakładają. Tutaj nie wiadomo, kto ma wykonać konkretną czynność. Tutaj termin jest nierealny. Tutaj rozwiązanie, które dobrze wygląda na papierze, może nie zadziałać w środowisku podopiecznego. Nie jest to krytyka dla samej krytyki.

To wykorzystanie doświadczenia ludzi, którzy później będą odpowiadać za wykonanie przyjętych rozwiązań. Jeżeli Ministerstwo otrzymuje wystąpienie dotyczące problemów z wykonywaniem orzeczeń, prośbę o włączenie w konsultacje nad projektem aktu prawnego, czy zapytanie o trwające prace nad ustawą o kuratorach sądowych, środowisko powinno otrzymać odpowiedź w rozsądnym terminie.

Jeżeli planowana jest zmiana przepisów wpływająca na sposób wykonywania zadań przez kuratorów, ich przedstawiciele powinni być wysłuchani przed podjęciem ostatecznych decyzji. Nie jest to oczekiwanie szczególnego traktowania. To oczekiwanie normalnej współpracy pomiędzy instytucją odpowiedzialną za funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości a grupą zawodową, której ustawowym zadaniem jest wykonywanie określonych przez prawo zadań związanych z wykonywaniem orzeczeń sądu.

Ministerstwo Sprawiedliwości wielokrotnie podkreślało znaczenie kuratorskiej służby sądowej. Takie słowa są ważne. Jeszcze ważniejsza jest jednak praktyka. Jeżeli kuratorzy są potrzebni sądowi do wykonywania jego orzeczeń, ich doświadczenie powinno być potrzebne również Ministerstwu wtedy, kiedy rozmawia się o sposobie wykonywania tych orzeczeń. Jeżeli oczekuje się od nas odpowiedzialności za podejmowane czynności, powinniśmy otrzymywać odpowiedzi na pytania dotyczące zasad ich wykonywania. Jeżeli mamy stosować nowe rozwiązania, powinniśmy mieć możliwość wypowiedzenia się, zanim zostaną one wprowadzone.

Kuratorzy sądowi nie domagają się miejsca przy każdym stole. Ale przy stole, przy którym rozmawia się o wykonywaniu orzeczeń sądowych należących do zakresu naszych zadań, nie powinno zabraknąć naszego głosu.



Dyżury kuratorów - temat (nie) oczywisty



Paweł Basiński
Kurator specjalista
Członek Zarządu OZZKS
Sąd Rejonowy w Bydgoszczy
MOZ Bydgoszcz

Zagadnienie dyżurów kuratorów zdaje się nie budzić szczególnych wątpliwości. Asumpt do napisania wywodów na ten temat dała mi sprawa zarządzenia w tym przedmiocie, jakie zostało wydane w jednym z sądów.
Przedmiotowe zarządzenie było dość proste w swojej treści: Zobowiązuję kuratorów rodzinnych w sądzie rejonowym w…….. do pełnienia dyżurów telefonicznych w weekendy oraz w dni wolne od pracy. W podstawie prawnej tego zarządzenia był art. 13 ust 2 Ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (dalej ustawy). W dalszej części zobowiązanie kierowników do ustalenia grafiku takich dyżurów i przekazanie ich do prezesa sądu.

W praktyce dyżur ten polegał na tym, iż wyznaczony kurator pionu rodzinnego (jeden) otrzymywał na weekend oraz dni wolne telefon i po otrzymaniu telefonicznego polecenia od sędziego rodzinnego miał udać się w wyznaczone miejsce by przeprowadzić wywiad. Podkreślić należy, iż taki kurator w tym czasie obejmował teren całego sądu rejonowego.
W pierwszej kolejności należy skonstatować, iż przywołany wyżej przepis daje uprawnienie do ustalenia dyżurów sądowych (podkreślenie moje). Elementem poprzedzającym skorzystanie przez prezesa z tego uprawnienia jest obligatoryjny wymóg zasięgnięcia opinii kierownika (kierowników) zespołów kuratorskiej służby sądowej, o czym w dalszej części.
Wydaje się, iż przepis ten winien być wykładany łącznie z art. 1 Ustawy jak i nieprzypadkową moim zdaniem kolejnością obowiązków w art. 13 ust 2 Ustawy : „Kurator wykonuje obowiązki służbowe w terenie oraz pełni dyżury sądowe….". Ta kolejność może nasuwać logiczny wniosek, iż ustalając dyżury sądowe prezes sądu winien je tak określić, by umożliwić wykonywanie przez kuratora podstawowej pracy kuratorskiej, jaką jest praca terenowa.

Podkreślić należy, iż kurator okręgowy podejmował kilkuletnie starania w kwestii uchylenia tego zarządzenia u kolejnych prezesów. Jednym z efektów działań kuratora okręgowego było wydanie w tym temacie stanowiska Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji (DWOiP-IV.5050.27.2025). W przedstawionej interpretacji możemy m.in. wyczytać, iż „Art. 13 ust. 1 u.k.s. nie przewiduje ani możliwości ilościowego określenia wymiaru zadań, ani indywidualizacji wysokości wynagrodzenia w zależności od rzeczywistego wymiaru obowiązków. Kurator sam ustala czas potrzebny do wykonania powierzonych mu zadań. Nie ma obowiązku pracy w oznaczonych godzinach przez określoną liczbę dni w tygodniu.

Może wykonywać swoją pracę w dowolnym czasie i miejscu. Skutkiem takiego ukształtowania czasu pracy jest brak obowiązku ewidencjonowania czasu pracy zawodowego kuratora sądowego na zasadach określonych dla pracowników podlegających unormowaniom w zakresie podstawowego wymiaru czasu pracy (art. 129 k.p.). Zawodowy kurator sądowy rozlicza się tylko z wykonania czynności objętych zakresem jego zadań i niedopuszczalne jest rejestrowanie i ewidencjonowanie jego czasu pracy."

Ministerstwo w piśmie dostrzega praktyczny cel wprowadzenia dyżuru sądowego – czyli umożliwienie zainteresowanym kontakt z kuratorem.
Najistotniejsza wydaje się ta część stanowiska ministerstwa, z której wynika, iż pojęcie „ustalenia przez prezesa sądu dyżurów" polega na wydaniu przez niego zarządzenia w przedmiocie określenia miejsca, dni i godzin ich wykonywania i dotyczy dyżurów pełnionych przez kuratorów w godzinach urzędowania sądu, związanych z realizacją tej części ich zadań i obowiązków, które nie mogą być wykonywane poza siedzibą sądu (np. sporządzanie dokumentacji, przyjmowanie interesantów, uczestnictwo w posiedzeniach sądu).

Nie są to, zdaniem MS, dyżury w rozumieniu art. 151^5 k.p., który definiuje dyżur jako pozostawanie pracownika poza normalnymi godzinami pracy w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę w zakładzie pracy lub w innym miejscu wyznaczonym przez pracodawcę, gdyż zdaniem MS, wyczerpujące uregulowania pragmatyki służbowej, wyklucza posiłkowe stosowanie Kodeksu pracy.

Zdaniem MS niedopuszczalnym jest pełnienie dyżuru w terenie, poza siedzibą zespołu, w dni wolne od pracy. Jak dalej konstatuje MS w świetle obowiązujących regulacji prawnych nie istnieje podstawa prawna uzasadniająca wprowadzenie dla zawodowych kuratorów sądowych dyżurów „pod telefonem" w weekendy i dni wolne od pracy.

Jakkolwiek pojęcie dyżuru sądowego nie zostało przez ustawodawcę sprecyzowane, to jednak doktryna wydaje się być w tym zakresie zgodna, iż zastąpienie wcześniej obowiązującego pojęcia „dyżuru na terenie sądu" pojęciem „dyżuru sądowego" spowodowane było w dużej mierze faktem, iż siedziby zespołów kuratorskich były ulokowane poza budynkiem sądu, często w wynajmowanym przez sąd na potrzeby zespołu (zespołów) kuratorskich (tak określa m.in. K. Stasiak – Ustawa o Kuratorach Sądowych. Komentarz; K. Gromek – Kuratorzy Sądowi. Komentarz).

Bardziej zdystansowana była interpretacja Państwowej Inspekcji Pracy, do której zwrócił się OZZKS interweniując w tej sprawie.
Pomimo, iż jak wykazała kontrola PIP zaskarżone zarządzenie zostało wydane z pominięciem opinii kierowników, to nie ta okoliczność stała się punktem wyjścia do uchylenia zarządzenia ale argument o naruszeniu prawa do odpoczynku. Kontrola wykazała również, iż „telefoniczne dyżury" w żaden sposób nie były ewidencjonowane przez pracodawcę – nie był w stanie wykazać ile faktycznie czynności w tym czasie było wykonanych przez kuratora.

Po kilkumiesięcznych działaniach Międzyzakładowej Organizacji Związkowej udało się doprowadzić do finału tej sprawy. Dla mnie to też potwierdzenie, iż działająca organizacja zakładowa /międzyzakładowa jest potrzebna. Szczęśliwy finał doprowadził do uchylenia tego zarządzenia.

Natomiast taka prawotwórcza interpretacja art. 13 ust. 2 Ustawy powoduje wątpliwości czy rzeczywiście zapisy tego artykułu są na tyle jasne i czy przy nowelizacji nie warto pokusić się o doprecyzowanie tego przepisu. Choć niewątpliwie „kurator na telefon" może jawić się jako atrakcyjny postulat z punktu widzenia sędziego, zwłaszcza rodzinnego, to jednak pojawia się wątpliwość czy i jaki sens ma zlecanie takich „natychmiastowych" wywiadów dla ich jakości i późniejszej możliwości podważania ustaleń w nim poczynionych przez strony postępowań, a w konsekwencji rzutować negatywnie na postrzeganie kuratorskiej służby sądowej w społeczeństwie.

Na marginesie należy poruszyć kwestię finansową. Oczywiście żaden kurator rodzinny nie był w jakimkolwiek stopniu wynagradzany, nie otrzymał dni wolnych za takie dyżury. Nie wiemy, jak sąd pracy podszedłby do ewentualnych pozwów w tym zakresie, ponieważ żaden z kuratorów rodzinnych nie zdecydował się na taki krok. Tytułem ciekawostki można tu wskazać wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej ETS) z dnia 30 października 2025r. sygn. C-373/24 będący odpowiedzią na pytanie prejudycjalne chorwackiego sądu. Sprawa dotyczyła dyżurów tamtejszych prokuratorów i roszczenia o zapłatę jednego z nich. Po pierwsze ETS uznał, iż stosuje się do tej grupy zawodowej dyrektywę 2003/88 dotyczącej ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Po drugie dyrektywa 89/391 (określająca swoiste cechy działalności w ramach służby publicznej) jakkolwiek zawiera możliwość wyłączenia z jej stosowania choćby z uwagi na to, że praca ma taki charakter, iż nie nadaje się on do zaplanowania czasu pracy. Tu ETS wskazuje, iż ta druga dyrektywa ma zapewnić poprzez to wyłączenie, ciągłości działania państwa czy konkretnie jego służb. W tej konkretnej sprawie ETS uznał, iż sytuacje takie można zaplanować. Natomiast najistotniejsze wydają się wywody ETS w kwestii czasu pracy przyjmując, iż „...pojęcie to należy rozpatrywać jako przeciwieństwo okresu odpoczynku, ponieważ obydwa te pojęcia wykluczają się wzajemnie". Stąd też ETS uznał, iż elementy konstytutywne pojęcia „czasu pracy" są spełnione, gdy pracownik pełni dyżur w miejscu pracy lub pełni dyżur pozazakładowy, czyli wówczas, gdy pracownik pozostaje do dyspozycji pracodawcy, aby móc świadczyć pracę na jego polecenie, bez konieczności pozostawania w miejscu pracy. Tu szczególnie istotne wydają się wywody ETS na temat dyżuru „pozazakładowego". Sąd ten uznał, iż okres ten może liczyć się tak jak zakładowy czas pracy „...jeżeli biorąc pod uwagę obiektywny i bardzo znaczący wpływ nałożonych na pracownika ograniczeń na możliwości zajmowania się przez niego sprawami osobistymi i towarzyskimi, różni się on od okresu, w którym pracownik musi wyłącznie pozostawać do dyspozycji pracodawcy, aby ten pracodawca mógł się z nim skontaktować".

Sprawa „dyżurów pod telefonem" pokazuje, że potrzeba sprawnego działania sądu nie może oznaczać nieograniczonej dyspozycyjności kuratora. Obowiązki kuratora muszą mieć wyraźną podstawę prawną, a art. 13 ust. 2 ustawy nie powinien być interpretowany jako podstawa do nakładania obowiązku pozostawania w gotowości w dni wolne od pracy. „Kurator na telefon" nie może stać się sposobem na uzupełnianie braków organizacyjnych sądu, szczególnie gdy odbywa się to kosztem prawa kuratora do odpoczynku i bez jakiejkolwiek rekompensaty.

Kurator sądowy – profesja podwyższonego ryzyka

„Praca", inaczej służba kuratora sądowego, rzadko przypomina spokojną posadę za urzędniczym biurkiem. To zawód ogromnego zaufania publicznego, ale realizowany nierzadko na prawdziwym polu minowym. Tytuł „profesja podwyższonego ryzyka" nie jest publicystyczną przesadą – to trzeźwa ocena rzeczywistości, która zdejmuje z tego zawodu stereotyp „łatwości i nic nie robienia", który od lat jest bolączką naszego zawodu, odsłaniając to, czego większość społeczeństwa na co dzień nie widzi.



Marcin Rybak
Kurator specjalista
Członek Prezydium OZZKS
Sąd Rejonowy w Mielcu
MOZ Tarnobrzeg

Nasza służba to nie przysłowiowe właśnie siedzenie za biurkiem – choć w dobie coraz to większej biurokracji – może właśnie tak się wydawać. Wyjście w teren, do środowiska szczególnie w sprawach z pionu karnego, to często wkraczanie na terytorium, gdzie królują uzależnienia, recydywa i skłonność do agresji. W sprawach rodzinnych to przede wszystkim baczne czuwanie nad resocjalizacją i wspieraniem nieletnich/małoletnich, a nadto dbanie o szeroko pojęte dobro dziecka oraz rodziny. Nigdy nie ma stuprocentowej pewności, kto otworzy drzwi i w jakim będzie stanie. Praca z osobami w konflikcie z prawem oznacza, że standardowy wywiad środowiskowy może w ułamku sekundy przerodzić się w sytuację bezpośredniego zagrożenia.

Kuratorzy wielokrotnie trafiają w sam środek domowych awantur czy głębokich kryzysów. Wymaga to nie tylko znajomości prawa, ale i doskonałego zrozumienia mechanizmów rozwiązywania konfliktów, nieraz wiedzy psychologicznej, a także asertywności. Niezbędne jest błyskawiczne analizowanie zachowań, tonowanie emocji, a także jasna i zrozumiała komunikacja z podopiecznymi, aby deeskalować napięcie i móc w ogóle wykonać swoje zadania. To wszystko wiąże się z ogromnym obciążeniem układu nerwowego, ciągłym ryzykiem wtórnej traumatyzacji, jak również analizowania swoich czynności jeszcze po godzinach pracy.

Do tego dochodzi ciężar odpowiedzialności systemowej. Zarządzanie ryzykiem i koordynowanie zespołów w takich warunkach to codzienna dbałość o bezpieczeństwo podległych pracowników i ciągłe zmaganie się z tym, jak idealna teoria procedur zderza się z praktyką, ogromnym obciążeniem pracą i nierzadko brakami kadrowymi.

Tragedia, która wstrząsnęła środowiskiem

...i tutaj przechodzimy do naszej rzeczywistości ... niekiedy bardzo tragicznej i zgoła odmiennej od postrzegania „tej profesji"...

Że ryzyko to nie jest jedynie teoretycznym pojęciem ze szkoleniowych podręczników, brutalnie przypomina sprawa z 16 marca 2010 roku. Tego dnia doszło do jednej z najbardziej wstrząsających zbrodni na Dolnym Śląsku. 28-letnia Paulina Ozga, społeczna kurator sądowa i oddana pracownica Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostomłotach, padła ofiarą precyzyjnie zaplanowanego morderstwa.

Tuż przed godziną 19:00 kobieta odebrała telefon. Nieznany mężczyzna poinformował, że w jednej z nadzorowanych przez nią rodzin w miejscowości Michałów trwa libacja alkoholowa, a dwuletnie dziecko jest bez opieki. Kierowana ogromnym poczuciem obowiązku, pojechała na miejsce sama. Zgłoszenie okazało się pułapką. Została zaatakowana metalowym prętem i skatowana z niewyobrażalnym okrucieństwem. Napastnik zaciągnął kuratorkę do pobliskiej szopy, jednak został spłoszony przez sąsiadów, co pokrzyżowało jego plany ukrycia ciała w wykopanym niedaleko dole. Paulina Ozga została przetransportowana do szpitala. Mimo walki służb medycznych o jej życie, zmarła w szpitalu z powodu odniesionych ran i urazów głowy.

Sprawca najwyraźniej znał zaangażowanie Pauliny Ozgi w obowiązki społecznego kuratora sądowego i przewidywał, że zareaguje na wiadomość o dziecku pozostawionym bez opieki. Zawodowo był pracownikiem socjalnym, a funkcję kuratora objęła jesienią 2009 roku. Opiekowała się sześcioma rodzinami i od początku starała się realnie wspierać swoich podopiecznych.

Mimo zaangażowania ogromnych sił, przesłuchania ponad stu osób i stworzenia profilu psychologicznego, sprawcy przez lata nie udało się ująć (m.in. dlatego, że numer, z którego dzwoniono sześć razy do ofiary, zamilkł

zaraz po zbrodni, a sam motyw miał najpewniej na celu zrzucenie winy na lokalne, patologiczne środowisko). Policja ustaliła, że morderca działał z premedytacją. W 2012 roku prokuratura umorzyła śledztwo z powodu niewykrycia sprawcy.

W marcu 2026 roku śledczy z wrocławskiego Archiwum X ponownie zajęli się aktami sprawy. Przesłuchano kluczowych świadków, którzy przekazali nieznane wcześniej informacje mogące wyznaczyć nowy kierunek postępowania. Rozwój badań laboratoryjnych pozwolił także ponownie przeanalizować ślady zabezpieczone na miejscu zbrodni. Policja dysponuje materiałem porównawczym pobranym od osób objętych śledztwem, co może ułatwić analizę. Na obecnym etapie nie przesądza to jednak o wykryciu sprawcy.

Tragedia ta jest jednym z najbardziej wstrząsających dowodów na to, jak wysokie ryzyko niesie ze sobą praca kuratorów sądowych wykonujących czynności w terenie. Pokazuje również, jak łatwo – przy braku odpowiednich procedur i zabezpieczeń – osoba wykonująca obowiązki publiczne może stać się ofiarą przemocy.

Wznowienie śledztwa to nie tylko powrót do tragicznej sprawy – to przypomnienie o realnych zagrożeniach pracy kuratorów sądowych. Tragedia Pauliny Ozgi jest dramatycznym przypomnieniem, że kuratorzy sądowi wykonują pracę o wysokim stopniu zagrożenia, często bez odpowiednich narzędzi i wsparcia. Wzmocnienie bezpieczeństwa kuratorów nie jest kwestią wyboru – jest obowiązkiem państwa wobec osób, które w jego imieniu na co dzień chronią dzieci, rodziny i osoby zagrożone wykluczeniem. Jej śmierć to rana, która się nie zabliźni. Ale może stać się siłą. Może stać się impulsem. Może stać się dowodem, że bezpieczeństwo kuratorów to nie luksus – to konieczność.

Pracujemy w terenie, w samotności, w ryzyku. Ale nie możemy pracować w strachu.

Przy tworzeniu tego artykułu wykorzystano materiały i informacje opublikowane na stronach internetowych, uzyskane z innych źródeł oraz w oparciu o własne refleksje.

Gdańsk, czyli spotkanie „ludzi od ośrodków”



Magdalena Adamek
Kurator specjalista
Członkini Prezydium OZZKS
Sąd Rejonowy w Kędzierzynie Koźle
MOZ Opole

Kiedy na co dzień pracuje się w ośrodku kuratorskim, łatwo wpaść w rytm, który dobrze znamy: zajęcia, rozmowy, dokumentacja, telefony, problemy wychowanków, współpraca z rodzicami i szkołami. Czasem trudno znaleźć chwilę, żeby zatrzymać się i pomyśleć, dokąd właściwie zmierzamy z tym, co robimy. I chyba właśnie dlatego I Ogólnopolskie Forum Ośrodków Kuratorskich w Gdańsku było potrzebne.

16 i 17 kwietnia 2026 roku Uniwersytet Gdański stał się miejscem spotkania ponad 350 osób związanych z pracą z młodzieżą – kuratorów sądowych, sędziów, pedagogów, naukowców, przedstawicieli instytucji i organizacji społecznych, a także wychowanków ośrodków kuratorskich. (Gov.pl)

Pierwszy wniosek, jaki można było wyciągnąć już po wejściu do auli, brzmiał: nie jesteśmy sami

Na co dzień każdy ośrodek funkcjonuje trochę po swojemu. Mamy swoje pomysły, sposoby pracy, sukcesy, ale też problemy, z którymi czasami zmagamy się metodą prób i błędów. W Gdańsku można było zobaczyć, że wiele z tych doświadczeń jest wspólnych. Różne miasta, różne zespoły, różne historie wychowanków, a jednak bardzo podobne pytania i podobne wyzwania.

Pierwszy dzień Forum miał bardziej konferencyjny charakter. Rozmawiano m.in. o sprawiedliwości naprawczej, profilaktyce i resocjalizacji nieletnich, znaczeniu diagnozy w pracy z młodzieżą czy funkcjonowaniu ośrodków kuratorskich. (forumok.ug.edu.pl)

Brzmi poważnie – i rzeczywiście takie było. Ale dla osoby pracującej w ośrodku te tematy wcale nie pozostają na poziomie akademickich rozważań. Sprawiedliwość naprawcza to przecież konkretna rozmowa z młodym



człowiekiem. Diagnoza to nie tylko dokument, ale próba zrozumienia, dlaczego ten konkretny nastolatek znalazł się właśnie tutaj. A resocjalizacja? To codzienne, czasem bardzo małe kroki, których efekty nie zawsze od razu widać.

Najważniejszy głos? Oddaliśmy go młodym

Jednym z najbardziej interesujących momentów pierwszego dnia była debata „Dlaczego warto tworzyć kolejne Ośrodki Kuratorskie?", w której obok uczestników Forum wzięli udział absolwenci ośrodków kuratorskich. Wśród osób prowadzących debatę znaleźli się m.in. kuratorzy związani z Sądem Rejonowym Poznań–Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. (forumok.ug.edu.pl)

Właśnie wtedy teoria spotkała się z praktyką w najbardziej dosłownym znaczeniu. Bo o ośrodkach możemy rozmawiać godzinami. Możemy mówić o ich miejscu w systemie, metodach pracy, programach, finansowaniu czy potrzebie tworzenia kolejnych placówek. Ale najbardziej wiarygodnymi osobami, które mogą powiedzieć, czym ośrodek naprawdę jest, są ci, którzy sami przez niego przeszli.

Rozmowa z wychowankami i absolwentami była więc czymś więcej niż kolejnym punktem programu. Przypomniała nam, że młodzież nie powinna być jedynie przedmiotem naszych działań i dyskusji. Warto czasem po prostu usiąść obok i zapytać: co wam było potrzebne? Co wam pomogło? Czego zabrakło? Co sprawiło, że chcieliście wrócić następnego dnia?
Jedna z refleksji, które wybrzmiały wokół tej części Forum, była szczególnie prosta: z młodymi ludźmi warto rozmawiać o ich sprawach razem z nimi, a nie tylko o nich – bez nich.

I chyba właśnie dlatego obecność wychowanków była tak ważna. Pozwalała spojrzeć na ośrodek nie z perspektywy przepisów, statystyk czy sprawozdań, ale z perspektywy osoby, która siedziała kiedyś po drugiej stronie naszego biurka.

Drugi dzień był chyba jeszcze bliższy naszej codzienności. Zamiast kolejnych godzin siedzenia w ławkach, były warsztaty i konkretne narzędzia do wykorzystania w pracy. Można było wybierać spośród tematów dotyczących m.in. używania substancji psychoaktywnych, zaburzeń seksualnych adolescentów, kompetencji międzykulturowych, dialogu motywującego, mediacji czy metod grupowych w pracy z nieletnimi. (forumok.ug.edu.pl)

Ten praktyczny wymiar Forum był jego dużą wartością. Bo każdy, kto pracuje w ośrodku, wie, że nawet

najlepsza teoria niewiele pomoże, jeśli następnego dnia nie będziemy potrafili wykorzystać jej podczas rozmowy z piętnastolatkiem, który właśnie powiedział, że „ma wszystko gdzieś", albo z rodzicem, który po raz kolejny nie wie, jak poradzić sobie ze swoim dzieckiem.

W Gdańsku ważne było również to, że o ośrodkach rozmawiali nie tylko ci, którzy je tworzą i prowadzą. Obecni byli przedstawiciele świata nauki, wymiaru sprawiedliwości, instytucji publicznych i różnych profesji pracujących z młodzieżą. Byli też wychowankowie. Ich obecność była chyba najlepszym przypomnieniem, po co właściwie istnieją ośrodki kuratorskie.

Bo można długo rozmawiać o modelach resocjalizacji, przepisach, metodach i programach. Można tworzyć rekomendacje i prowadzić debaty. Ostatecznie jednak w centrum wszystkiego powinien pozostać konkretny młody człowiek – ze swoją historią, problemami, potencjałem, czasem trudnym charakterem i, bardzo często, ogromną potrzebą tego, żeby ktoś w niego uwierzył.

Dla mnie Forum było więc przede wszystkim spotkaniem ludzi, którzy wykonują podobną, niełatwą i bardzo potrzebną pracę. Była wiedza, były dyskusje i warsztaty, ale były też rozmowy w kuluarach, wymiana doświadczeń i to charakterystyczne: „U nas też tak jest!".





I może właśnie to jest największą wartością takich spotkań. Wróciliśmy do swoich ośrodków z nowymi pomysłami, ale też z poczuciem, że nasze codzienne problemy nie są tylko naszymi problemami.

Gdańsk pokazał, że ośrodki kuratorskie to nie pojedyncze miejsca rozsiane po Polsce. To środowisko. A pierwsze Ogólnopolskie Forum było bardzo dobrym początkiem, żebyśmy zaczęli jeszcze bardziej działać jak jedno środowisko.

Teraz pozostaje tylko czekać na kolejne Forum. I mieć nadzieję, że następnym razem spotkamy się w jeszcze większym gronie – z jeszcze większą liczbą historii, pomysłów i doświadczeń, które można zabrać ze sobą do naszych ośrodków.

Pytania za 9.734 zł, czyli jak próbowałam dowiedzieć się, kto i czego uczy przyszłych kuratorów sądowych



Aleksandra Szewera -Witkowicz
pedagog, trener, szkoleniowiec
„Kraina Wolnych Stóp"
Szkolenia Warsztaty
wieloletni kurator ds. rodzinnych i karnych
była przewodnicząca OZZKS

Pierwotny pomysł na ten artykuł był zdecydowanie inny. Chciałam przyjrzeć się temu, jak po przeniesieniu aplikacji do Akademii Wymiaru Sprawiedliwości wygląda kształcenie przyszłych kuratorów, żeby zobaczyć, co się zmieniło, jak aplikacja została zorganizowana i czy odpowiada współczesnym wyzwaniom pracy kuratora. Interesowała mnie także perspektywa ochrony dzieci i przeciwdziałania przemocy, bo to obecnie jeden z moich głównych obszarów działalności społecznej, aktywistycznej i interdyscyplinarnej. Chciałam sprawdzić, czy program uwzględnia współczesną wiedzę dotyczącą m.in. krzywdzenia dzieci, ACE's (wiedzę na ten temat już od wielu lat propaguje dr Anna Krawczak z Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, czy też ten temat znalazł się w rekomendacjach Rady Europy z 2019 r), przemocy, pracy z rodziną, pracy systemowej, współpracy z NGO czy zmieniającej się struktury osób objętych nadzorami i dozorami. Chciałam również sprawdzić odniesienie do standardów europejskich. Interesowało mnie, czy przy tworzeniu planu aplikacji brano pod uwagę wytyczne Rady Europy z 2019 r. dotyczące rekrutacji, kształcenia i rozwoju zawodowego personelu więziennego i probacyjnego, jako punktu odniesienia przy tworzeniu profesjonalnego systemu kształcenia. Uprzedzając wątpliwości czy pytania – zagłębiając się w ten temat nie mam w tym żadnego interesu zawodowego czy prywatnego. Nie planuję szkolić aplikantów ani wracać do kurateli. Interesuje mnie szersza perspektywa: jak państwo przygotowuje do pracy w zawodzie zaufania publicznego osoby, których działania zawodowe mają realny wpływ na ochronę praw obywateli i bezpieczeństwo publiczne. Czy to kształcenie jest profesjonalne, transparentne, oparte na aktualnej wiedzy i dostosowane do rzeczywistych problemów, z którymi kuratorzy spotykają się w swojej pracy. Bo skoro oczekujemy profesjonalnej służby i kuratorzy chcą tak być postrzegani, to mamy prawo również oczekiwać profesjonalnego przygotowania osób, które do niej wchodzą.

5 maja 2026 r. zapytałam Akademię Wymiaru Sprawiedliwości, w trybie dostępu do informacji publicznej, m.in. o szczegółowy program zajęć na aplikacji kuratorskiej, przedmioty/moduły, tematykę i liczbę godzin; formę zajęć; osoby prowadzące i ich kwalifikacje oraz doświadczenie; formę ich współpracy z AWS; zasady i kryteria doboru kadry dydaktycznej. Zapytałam również o proces tworzenia programu aplikacji. W BIP znalazłam zarządzenie o powołaniu zespołu ds. organizacji sposobu odbywania aplikacji kuratorskiej. Poprosiłam więc o dokumenty wytworzone przez ten zespół, np. rekomendacje, opinie i analizy, informacje o kwalifikacjach członków zespołu oraz o tym, kto faktycznie uczestniczył w opracowaniu programu. W sumie zadałam 7 pytań.

Niestety, moje założenia do artykułu legły w gruzach, po odpowiedzi Akademii Wymiaru Sprawiedliwości na ten mój wniosek.

I teraz mogłabym Wam szczegółowo opisać, jak przebiegała nasza korespondencja, kto komu co odpisywał, jak Akademia Wymiaru Sprawiedliwości interpretowała pojęcie informacji przetworzonej i dlaczego ostatecznie nie udzieliła mi informacji, o które prosiłam.

Mogłabym też opisać, jak AWS wyliczyła, że przygotowanie odpowiedzi na moje pytania będzie wymagało pracy dwóch osób w sumie przez 155 godzin i będzie to kosztowało dokładnie 9.734 zł.

Nie będę jednak zagłębiała się w tę absurdalną wymianę pism ani w przerzucanie się orzeczeniami. Akademia powoływała się na orzeczenia potwierdzające jej stanowisko, ja bez większego problemu znalazłam takie, które wspierały moje argumenty.

Nie chcę jednak sprowadzać tego tekstu do sporu o poszczególne pisma i przepisy. Dla mnie problem jest znacznie szerszy. Uważam, że sytuacja, w której Akademia Wymiaru Sprawiedliwości kształcąca przyszłych kuratorów sądowych robi z aplikacji niemal tajną szkołę, a uzyskanie podstawowych informacji o jej funkcjonowaniu okazuje się tak trudne, urąga randze tego zawodu.

Nie udostępniamy dokumentów, bo trzeba byłoby ich poszukać? Naprawdę?

Jednym z argumentów AWS było również to, że nie wykazałam wystarczająco szczególnej istotności tych informacji dla interesu publicznego, a moje zainteresowanie ma charakter indywidualny, prywatny czy zawodowy. Ten argument ad personam jest dla mnie tak absurdalny, że właściwie nie chce mi się go komentować. Natomiast, naprawdę nie ma interesu publicznego w tym, żeby wiedzieć, jak Akademia Wymiaru Sprawiedliwości kształci przyszłych kuratorów sądowych? Kto ich uczy, według jakich kryteriów dobierana jest kadra, czego uczą się aplikanci i na jakiej podstawie został opracowany ich program kształcenia?

Mówimy przecież o przyszłych przedstawicielach zawodu zaufania publicznego. O osobach wykonujących zadania, które mają realne znaczenie dla praw i bezpieczeństwa innych ludzi, w tym bezpieczeństwa publicznego. Nie mówimy o szkoleniu funkcjonariuszy tajnych służb. Mówimy o kuratorach sądowych, o profesjonalnej służbie, która zasługuje na to, żeby profesjonalnie traktować sposób przygotowywania ich do wykonywania zawodu. Patrząc jeszcze na pisma otrzymane z AWS, mam dość głębokie przekonanie, że przygotowanie ich mogło zająć zdecydowanie więcej czasu niż przekazanie mi istniejących dokumentów, o które prosiłam. Bo naprawdę nadal jest mi ciężko uwierzyć, że AWS nie posiadała w jednym pliku, np. planu aplikacji.

Mogłam eskalować tę sprawę i podzielić wniosek na kilkanaście mniejszych, poprosić inne osoby o składanie analogicznych wniosków albo skierować sprawę na drogę sądową. Uznałam jednak, że nie chcę tracić kolejnych godzin na proceduralne przepychanki, bo to nie ma najmniejszego sensu. Rozważałam też przekazanie całej korespondencji sprawy Ministerstwu Sprawiedliwości, ostatecznie z tego pomysłu zrezygnowałam. Dlaczego? Z powodu kompletnego braku wiary w to, że cokolwiek by to zmieniło. Co ważne, moja korespondencja z AWS zaczęła się jeszcze przed późniejszymi publicznymi kontrowersjami wokół Akademii. A po pojawieniu się tych „kontrowersji" nie chciałam też, żeby moja sprawa została wykorzystana do bieżącej walki politycznej, budowania PR-u czy produkowania kolejnej efektownej rolki.

Dodam jeszcze, że próbując uzyskać jakiekolwiek informacje dotyczące programu i przebiegu aplikacji kuratorskiej, zwróciłam się, też w trybie dostępu do informacji publicznej, do Krajowej Rady Kuratorów. Zadałam podobne pytania, ale celowo nie opowiadałam o przebiegu korespondencji z AWS, żeby nie sugerować odpowiedzi ani nie narzucać interpretacji. Do momentu powstania tego tekstu nie otrzymałam jeszcze odpowiedzi z KRK, ale jestem w stałym kontakcie telefonicznym z Witoldem Czubakiem (mam zgodę na użycie jego danych), który został oddelegowany do przygotowania odpowiedzi. Wiem, że kończą przygotowanie tej odpowiedzi, natomiast potrzebują jeszcze chwili czasu. Dostałam też zapewnienie, że postarają się udzielić wyczerpujących informacji. Będzie więc temat na kolejny artykuł.

Zobaczcie, mógł z tego powstać całkiem ciekawy artykuł, zapraszający do refleksji, współpracy i poznania różnych perspektyw na program aplikacji kuratorskiej oraz sposobu jej prowadzenia. Tymczasem po tej wymianie pism z AWS, moja główna refleksja jest zupełnie inna: dlaczego tak trudno dowiedzieć się, jak właściwie wygląda program aplikacji kuratorskiej?

I już na koniec pytanie do Was, kuratorki i kuratorzy: skoro doskonale wiecie, że zawód kuratora sądowego to zawód szczególnie odpowiedzialny, ważny dla bezpieczeństwa publicznego i wymagający wysokiego profesjonalizmu, to czy nie uważacie, że sposób kształcenia przyszłych kuratorów powinien być szczególnie przejrzysty? Bo jeśli aplikacja jest prowadzona profesjonalnie, jej program odpowiada współczesnej wiedzy, a zajęcia prowadzą odpowiednio dobrani specjaliści, to ta jawność w niczym nie zagraża. Przeciwnie, pozwala ten profesjonalizm pokazać i wzmacnia zaufanie do zawodu. Zwłaszcza gdy mówimy o zawodzie zaufania publicznego.





Przy wspólnym stole o godności i lęku

W dniach 15-16 czerwca 2026 roku w Parku Leśnickim w Ośrodku Twórczym Zamek we Wrocławiu odbyła się II edycja Yellow Ribbon Run. Tym, którzy śledzą MOZaikę, wydarzenia przedstawiać nie trzeba. Pisaliśmy już o I edycji. Jeśli jednak w natłoku codziennych obowiązków temat wam umknął, przyda się kilka słów wstępu.



Agnieszka Wanago-Strelcow
Kurator specjalista
Sekretarz Zarządu OZZKS
Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa
MOZ Łódź

Yellow Ribbon Run to wydarzenie, wbrew swojej nazwie, nie tylko biegowe. Idea przywędrowała do nas z Czech, chociaż nie tam się narodziła. Celem wydarzenia jest promowanie idei drugiej szansy, readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne oraz budowanie mostu między skazanymi a społeczeństwem. Oprócz sztafety, w której uczestniczą między innymi skazani, funkcjonariusze Służby Więziennej i kuratorzy, odbywają się też wydarzenia artystyczne i dyskusje.

Tym razem chciałabym Wam przybliżyć najbardziej poruszającą według mnie część tegorocznej edycji. I zdecydowanie nie był nią sam bieg. Bo choć sportowe emocje były ogromne, to typem sportowca nigdy nie byłam. Za to rozmowa z ludźmi jest zdecydowanie tym, co określiłabym jako istotę mojej pracy. I może dlatego zaproponowana formuła Long Table stała się dla mnie elementem centralnym całego wydarzenia.

Na sali zgromadzili się skazani, również ci, którzy jeszcze odbywają swoje kary, przedstawiciele Służby Więziennej, Ministerstwa Sprawiedliwości, instytucji oraz Kuratorzy. Przy długim stole ustawiono krzesła, każdy mógł się przysiąść, zabrać głos i zostać tak długo, jak tylko potrzebował. Rozmowa nie była moderowana, nagrywana czy w jakikolwiek sposób prowadzona przez kogokolwiek. I chociaż organizatorzy określili tę część wydarzenia jako debatę o godności, wśród uczestników dominujący był jednak lęk.

Godność ludzka jest cechą niezbywalną, przyrodzoną każdemu. Niezależną od całej reszty. Lęk jest emocją bardzo demokratyczną – towarzyszy każdemu. Być może dlatego tak trudno było zrobić pierwszy krok i usiąść przy stole. Ktoś może zapytać: czego tu się bać? Może drugiego człowieka? Tego, co powie albo pomyśli. Jak nas oceni? A może tego, że przy wspólnym stole znikną nagle





te pozornie bezpieczne role, w których na co dzień funkcjonujemy. Bo przy stole nie było już etykiet „skazany", „funkcjonariusz", „urzędnik", „kurator". Byli ludzie. Z własną historią, doświadczeniami, przekonaniami. I z własnymi lękami.
Cytując klasyka: „Na każdym zebraniu jest taka sytuacja, że ktoś musi zacząć pierwszy." A to nie było łatwe i wymagało czasu. Ale w końcu pojawiła się pierwsza osoba i znalazła w sobie wystarczająco dużo siły, aby zacząć. Później było łatwiej. Bo skoro ta jedna osoba mogła, to i inni mogli usiąść i mówić. I chyba właśnie w tym tkwi największa wartość tej formuły. Nie chodzi o samą debatę czy o wypracowanie wspólnego stanowiska. Wartością jest spotkanie.

W pracy kuratora sądowego spotykamy ludzi najczęściej w sytuacjach, w których ich życie jest dalekie od tego, co można by nazwać bezpiecznym i uporządkowanym. Poznajemy ich historie, problemy, błędy, czasem krzywdy, których doświadczyli, a czasem te, które sami wyrządzili. Pracujemy z nimi w określonych ramach prawnych, z określonymi obowiązkami i odpowiedzialnością. Łatwo przy tym zapomnieć, że po drugiej stronie tych wszystkich przepisów i procedur zawsze znajduje się człowiek.

Long Table przypomniał mi o czymś pozornie oczywistym: zanim człowiek stanie się stroną postępowania, skazanym, podopiecznym, osadzonym czy uczestnikiem dozoru, jest po prostu człowiekiem. I dokładnie tak samo jest z nami – przedstawicielami instytucji. Nasz zawód, stanowisko czy pełniona funkcja nie odbierają nam człowieczeństwa, nie odbierają nam prawa do lęku, wątpliwości czy poczucia bezradności.

Być może dlatego rozmowa przy wspólnym stole była ważniejsza niż wszystkie oficjalne deklaracje o „budowaniu mostów". Most nie powstaje przecież wtedy, kiedy jedna strona mówi do drugiej o potrzebie porozumienia. Powstaje wtedy, kiedy obie strony decydują się zrobić krok w swoją stronę.

Może właśnie na tym polega druga szansa – nie na zapomnieniu tego, co się wydarzyło, ani na udawaniu, że różnic między nami nie ma. Na daniu człowiekowi możliwości, by poza tym, co zrobił, zobaczyć również to, kim jest i kim jeszcze może się stać. A do tego potrzebna jest rozmowa. Nie zawsze łatwa. Nie zawsze wygodna. Czasem rozpoczynająca się od lęku. Ale przy wspólnym stole.

O „Cieniu 1939”

Cóż, kurz po premierze dawno już opadł, więc napisanie czegoś emocjonującego na temat tego filmu sprawi mi zapewne dużą trudność. Ale, może to i lepiej, bo chociaż nikt już o nim nie pisze i zanikła wrzawa wokół nazwiska, to wciąż jeszcze, z różnych stron spływają informacje zwrotne i są one pozytywne. Okazuje się, że emocje, które pojawiły się u widzów w czasie oglądania tegoż filmu wciąż jeszcze pozostają żywe i wspominają oni poszczególne sceny, chociaż nazwiska już nie pamiętają. I to jest dla mnie wielka wartość, bo przecież nie o nazwisko tutaj chodziło.



Tomasz Graban
Kurator specjalista
Sąd Rejonowy w Starogardzie Gd.
Przewodniczący MOZ Gdańsk

Chodziło o coś zgoła innego. Otóż po premierze wcześniejszego filmu – „Ocypel – Grób 41”, w którym zagrałem i miałem w jakiejś części możliwość współtworzenia, pozostał we mnie duży niedosyt.

Nie więcej niż miesiąc po premierze „Ocypla” wraz z jego reżyserem Mirkiem Umerskim zaczęliśmy snuć plany i marzenia o czymś większym. Umówiliśmy się, że ja zajmę się scenariuszem do warstwy obyczajowej, Mirek zaś przygotuje materiały pod kątem dokumentalno-historycznym.

Okazało się jednak, już po pierwszych zdjęciach, że nasze wizje bardzo się różnią, w efekcie czego Mirek ze wspólnego przedsięwzięcia się wycofał.

Ja również byłem bliski rezygnacji, jednak mimo przeciwności postanowiłem sam kontynuować prace nad filmem, głównie po to, by nie zawieść ludzi – aktorów, którzy z wielką pasją i oddaniem się zaangażowali.

Krótko, albo może, długo mówiąc, zostałem sam. Długo, ponieważ musiałem „dźwignąć” cały scenariusz, reżyserię, zdjęcia (co nie było łatwe stojąc jednocześnie po obu stronach kamery). Zostałem kierownikiem planu, oświetleniowcem, realizatorem dźwięku, producentem, scenografem, pracownikiem fizycznie wykonującym scenografię, garderobianym, kierowcą i tak można wymieniać do końca tego artykułu... Wspomnę więc jeszcze tylko niebagatelną rolę inwestora, ponieważ sam poniosłem koszty tego przedsięwzięcia.

To wszystko jest nieważne, ponieważ się udało. Udało się przede wszystkim dzięki dużemu zaangażowaniu i pasji aktorów, którzy pomagali w tym wszystkim bo po prostu chcieli. Bez tej pomocy film by nie powstał.

Powstała opowieść o żyjących obok siebie, po sąsiedzku Polakach i Niemcach w bliżej nieokreślonej miejscowości na Pomorzu. Opowieść ukazująca ich bardzo trudne relacje przed i bezpośrednio po wybuchu II wojny światowej. Opowieść o tym, co może się zdarzyć na każdym terenie,









gdzie wspólnie zamieszkują ludzie różnych narodowości. Opowieść o miłości w cieniu tragicznej historii, o typowych ludzkich problemach i o niebezpiecznym wpływie ideologii, która unicestwia nie tylko jednostkę ale potrafi doprowadzić do zagłady milionów istnień.



Tworząc scenariusz, celowo zrezygnowałem z prezentowania powszechnie znanych faktów historycznych. Niektóre z nich ledwie „musnąłem". Ważne było dla mnie to, co i w jaki sposób przeżywali ludzie żyjący w ich cieniu. Jest to oczywiście tylko moja wizja, czy wyobrażenia, ale do jej ukazania wykorzystałem fakty z dziejów mojej rodziny oraz wydarzenia i miejsca, które są bliskie kociewskiej społeczności. I to okazało się trafnym zabiegiem ponieważ, po każdej prezentacji tego filmu budziły się w widzach ich własne, tak bardzo podobne wspomnienia, czy rodzinne przekazy. Fakt ten nie jest niczym zaskakującym, gdyż wydarzenia miały miejsce na Kociewiu i Kociewiacy się z nimi utożsamiają, chcę jednak podzielić się inną, może ważniejsza informacja zwrotną. Ostatni pokaz „Cienia" zorganizowałem w sierpniu br. na polu namiotowym nad morzem, dla 14 osobowej grupy młodzieży w wieku od 12 do 22 lat. Po obejrzeniu dwugodzinnego filmu ci młodzi ludzie mieli potrzebę kolejnej, dwugodzinnej dyskusji o tych trudnych sprawach. Wspaniała, pełna emocji rozmowa trwała po ciemku do 1.30 w nocy.



Dla tych kilku godzin warto było poświęcić dwa lata.

Co w związku piszczy – kalendarium 20.03.2026 - 30.09.2026 roku



Agnieszka Wanago-Strelcow
Kurator specjalista
Sekretarz Zarządu OZZKS
Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa
MOZ Łódź

30.03.2026 – Pismo OZZKS do Ministry Sprawiedliwości w sprawie przekazania funduszy na dodatki specjalne dla kuratorów udzielających pomocy postpenitencjarnej

11.04.2026 – Pismo OZZKS do Przewodniczącego Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie terminu posiedzenia komisji

15-17.04.2026 – Nadzwyczajny Krajowy Zjazd Delegatów OZZKS

23.04.2026 – Pismo OZZKS do Głównego Inspektora Pracy z prośbą o spotkanie

28.04.2026 – Posiedzenie Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży – OZZKS reprezentowali Bartłomiej Gesek i Agnieszka Wanago-Strelcow

27.04.2026 – stanowisko OZZKS do opublikowanego na stronie Rządowego Centrum Legislacji w dniu 4 marca 2026 roku Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy - Kodeks postępowania cywilnego

06.05.2026 – Pismo OZZKS do Ministra Sprawiedliwości w sprawie przekazania informacji na temat prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac nad obszerną nowelizacją ustawy o kuratorach sądowych

08.05.2026 – Wspólny apel organizacji związkowych do Przewodniczącego KRK o współpracę

12.05.2026 – Pismo OZZKS do Ministra Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska w sprawie możliwości zwiększenia ryczałtu przyznawanego kuratorowi zawodowemu na podstawie art. 14 ust. 5a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych

19.05.2026r. – Udział przedstawicieli OZZKS – Adama Witkowicza i Jadwigi Kowalczuk na posiedzeniu senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności dot. zmiany ustawy o kuratorach sądowych

19.05.2026r. – Spotkanie przedstawicieli OZZKS – Adama Witkowicza i Jadwigi Kowalczuk z zastępcą Głównego Inspektora Pracy

14.05.2026 – Pismo OZZKS do Ministra Sprawiedliwości o podjęcie pilnych działań legislacyjnych zmierzających do zmiany art. 14 ust. 5a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych poprzez zmianę zasad ustalania ryczałtu za używanie pojazdu prywatnego do celów służbowych

26.05.2026 – Pismo OZZKS do Głównego Inspektora Pracy z zapytaniem prawnym dotyczącym możliwości korzystania przez kuratorów zawodowych posiadających orzeczenie o niepełnosprawności z uprawnień wynikających z ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 913 i 1301)

27.05.2026r. – Spotkanie on – line przedstawicieli OZZKS z przedstawicielami innych związków zawodowych zrzeszających kuratorów sądowych

16.06.2026r. – Udział sztafety OZZKS oraz przedstawicieli OZZKS (Jadwiga Kowalczuk, Agnieszka Wanago – Strelcow) w Yellow Ribbon Run we Wrocławiu

16.06.2026r. – wypowiedź Przewodniczącego OZZKS dla prawo.pl

18.06.2026 – Udział przedstawicieli OZZKS - Adama Witkowicza i Małgorzaty Dąbrowskiej w spotkaniu przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego współpracujących z Wyższą Szkołą Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach

22.06.2026 – Pismo OZZKS do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o przedstawienie oficjalnej, obowiązującej w Ministerstwie Sprawiedliwości wykładni oraz procedury dotyczącej udzielania i przedłużania urlopu dla poratowania zdrowia przysługującego sądowym kurato-

rom zawodowym na podstawie art. 17 Ustawy o kuratorach sądowych z dnia 27.07.2001 r. (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 200)

27.06.2026r. – Udział Przewodniczącego OZZKS Adama Witkowicza w uroczystych obchodach Święta Kuratorskiej Służby Sądowej w Warszawie

29.06.2026 – Pismo OZZKS do Ministry Sprawiedliwości o wydanie rekomendacji dotyczącej zapewnienia kuratorom zawodowym realnego dostępu do wody pitnej w czasie wykonywania czynności służbowych

29.06.2026 – Pismo OZZKS do Głównego Inspektora Pracy o zajęcie stanowiska w kwestii obowiązku zapewnienia dostępu do wody pitnej kuratorom zawodowym wykonującym obowiązki służbowe poza siedzibą sądu

23.07.2026 – Podpisanie umowy z Benefit Systems SA i przystępnienie do Programu MultiSport

15.07.2026r. - Spotkanie on- line z udziałem Prezydium Krajowej Rady Kuratorów oraz przedstawicieli organizacji związkowych zrzeszających kuratorów sądowych w tym OZZKS.

04.08.2026 – Stanowisko OZZKS do zaleceń dla Służby Więziennej oraz kuratorów sądowych w zakresie udzielania pomocy postpenitencjarnej ze środków Funduszu Sprawiedliwości

24.08.2026 – Pismo OZZKS do Ministra Infrastruktury o udzielenie informacji odnośnie petycji dot. zmiany § 3 ust 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy

10.09.2026 – Wniosek OZZKS do Kuratorów Okręgowych o udostępnienie informacji publicznej dotyczącej wysokości ryczałtów za używanie pojazdów prywatnych do celów służbowych, przyznawanych na podstawie art. 14 ust. 5a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

15.09.2026r. Spotkanie z udziałem Prezydium Krajowej Rady Kuratorów oraz przedstawicieli organizacji związkowych zrzeszających kuratorów sądowych w tym OZZKS w Warszawie

22.09.2026 – Pismo OZZKS do Ministry Sprawiedliwości o wyjaśnienie przyczyn niezaproszenia na naradę przedstawicieli Kuratorskiej Służby Sądowej, w szczególności kuratorów zawodowych bezpośrednio wykonujących czynności związane z SDE

22.09.2026r. – podpisanie porozumienia o współpracy OZZKS z Wyższą Szkołą Ochrony Pracy w Katowicach



Nasze MOZ-y

MOZ Częstochowa Justyna Różycka-Wróblewska mozczestochowa@gmail.com	**MOZ Bydgoszcz** Alina Prill bydgoszcz.ozzks@gmail.com	**MOZ Opole** Katarzyna Olejniczak-Kopeć moz.opole@ozzks.pl
MOZ Warszawa- Praga Paweł Grędziński moz.warszawa-praga@ozzks.pl	**MOZ Świdnica** Anita Michella ozzks.swidnica@gmail.com	**MOZ Włocławek** Paweł Szymanowski wloclawek.ozzks@gmail.com
MOZ Wrocław Małgorzata Wołoszyn moz.wroclaw.ozzks@gmail.com	**MOZ Toruń** Mirosław Kruszewski torun.ozzks@gmail.com	**MOZ Piotrków Trybunalski** Agnieszka Pol-Rutkowska ozzks.piotrkow@gmail.com
MOZ Bielsko-Biała Monika Abramczyk-Bierońska moz.bielsko.biala@gmail.com	**MOZ Radom** Agnieszka Pęksyk moz.radom@ozzks.pl	**MOZ Legnica** Aneta Zawadzka mozlegnica@gmail.com
MOZ Kielce Marcin Stępnik moz.kielce@ozzks.pl	**MOZ Katowice** Wioletta Piofczyk moz.katowice@ozzks.pl	**MOZ Białystok** Łukasz Fiedorowicz moz.bialystok@ozzks.pl
ZOZ Żagań Izabela Kasperowicz ozzkszagan@gmail.com	**MOZ Słupsk** Jacek Kwiatek mzzks.slupsk@wp.pl	**MOZ Gdańsk** Tomasz Graban mozgdansk@gmail.com
MOZ Warszawa Jakub Gładysiak moz.warszawa@ozzks.pl	**MOZ Łódź** Anna Ryś moz.lodz@ozzks.pl	**MOZ Rybnik** Marek Wieczorek moz.rybnik@ozzks.pl
MOZ Kraków Mirosława Pomykalska moz.krakow@ozzks.pl	**MOZ Sieradz** Marzena Błaszczyk moz.sieradz@ozzks.pl	**MOZ Elbląg** Olga Markuszewska moz.elblag@ozzks.pl
MOZ Płock Krzysztof Węgłowski moz.plock@gmail.com	**MOZ Zielona Góra** Aneta Kędzierska moz.zielonagora@ozzks.pl	**MOZ Sosnowiec** Adam Witkowicz moz.sosnowiec@ozzks.pl

MOZ Poznań
Ewa Pożoga
moz.poznan@ozzks.pl

MOZ Tarnobrzeg
Marcin Rybak
tarnobrzeg.ozzks@moztarnobrzeg.pl

OGÓLNOPOLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY
KURATORÓW SĄDOWYCH

Informacja o Zarządzie:

Członkowie Zarządu Krajowego

Adam Karol Witkowicz - Przewodniczący

Jadwiga Kowalczuk - Wiceprzewodnicząca

Agnieszka Wanago-Strelcow - Sekretarz

Marzena Joanna Błaszczyk - Skarbnik

Magdalena Dominika Adamek - Członkini Prezydium

Agnieszka Pol-Rutkowska - Członkini Prezydium

Justyna Rożycka-Wróblewska - Członkini Prezydium

Marcin Rybak - Członek Prezydium

Paweł Adam Basiński - Członek Zarządu

Małgorzata Dąbrowska - Członkini Zarządu

Izabella Dembek - Członkini Zarządu

Agnieszka Szot - Członkini Zarządu

Marek Czesław Wieczorek - Członek Zarządu

Członkowie Komisji Rewizyjnej

Karolina Anna Boniecka - Przewodnicząca

Zdzisława Teresa Ryl

Wojciech Łata

Bożena Glanc–Stankiewicz

Zbigniew Szcześniak

MOZaika
KURATORSKI BIULETYN ZWIĄZKOWY OZZKS

www.ozzks.pl

Odwiedźcie nas też na:
https://www.facebook.com/groups/1333314540199951
https://x.com/_OZZKS
Osoby, które są członkami OZZKS zapraszamy też do grupy zamkniętej
https://www.facebook.com/groups/2516407811724186.